

Edycje w 100 rocznicę urodzin Lenina

W związku z 100 rocznicą urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina — „Książka i Wiedza” wyda szereg interesujących pozycji. W opracowaniu Zakładu Historii Partii przy KC PZPR ukaże się zbiorowa publikacja pt. „Wspomnienia Polaków o Leninie”. Dotyczą one różnych okresów życia i działalności wodza proletariatu i nie były dotąd u nas publikowane. Autorami ich są ludzie, którzy bezpośrednio znali Lenina, a także współpracowali z nim, m. in. Bronisława Marchlewskiego, Helena Usjewicz — córka Feliksa Kona, Jakub Hanecki działacz SDKPiL i państwa radzieckiego, który interweniował przed wojną u burżuazyjnych władz polskich w sprawie wydania poronńskiego archiwum Lenina. Są również w tej publikacji wspomnienia Polaków — robotników, którzy zetknęli się z Leninem w fabryce putilowskiej, na zjeździe hutników szkła itd.

Walery Namiotkiewicz i Andrzej Werblan przygotowują szkic do biografii intelektualnej Lenina. W znanej popularno-naukowej serii „Światowid” ukaże się biografia Lenina pisma Stefana Pelczyńskiego. „Leninizm i kultura” — to tytuł pozycji Jerzego Kossaka. Z kolei wymienimy publikację o leninowskim etapie filozofii marksistowskiej, która będzie zawierała prace na ten temat na groźone w konkursie zorganizowanym przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN, czasopismo „Studia filozoficzne” i redakcję filozoficzną „Książki i Wiedzy”. Szereg naukowców polskich porusza węzłowe problemy współczesności nauk Lenina w cyklu „Wybrane zagadnienia leninizmu”. (PAP)



Walka narodu wietnamskiego ciosem w neokolonialną politykę USA

Zacięte walki w Wietnamie Półd

W amerykańskiej „nowej doktrynie azjatyckiej” nie ma nic nowego, lecz stanowi ona nowy perfidny trick ze strony USA, mający na celu powołanie sobie niepowodzeń doznanych w Wietnamie — pisze w poniedziałkowym wydaniu dziennik „Quan Doi Nhan Dan” na temat doktryny propagowanej przez Richarda Nixona podczas jego podróży po krajach Azji.

Dziennik podkreśla, że w swojej agresywnej i wojowniczej polityce USA poświęcają wiele uwagi Azji, której próbują narzucić swą neokolonialną politykę. Przypomina równocześnie, iż na tym kontynencie USA od ponad 2 lat doznawały najcięższych klęsk, zwłaszcza w Chinach, Korei, Wietnamie i Laosie.

Amerykańskie porażki w Wietnamie wywierają głęboki wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną Stanów Zjednoczonych i stanowią zmore przetrasowaną Nixona w ciągu całej jego podróży po krajach Azji — pisze dziennik. Pod-

czas swego pobytu w Sajgonie, Nixon musiał przyznać, że wojna USA w Wietnamie „jest najtrudniejszą wojną, jaką kiedykolwiek prowadzili Amerykanie” i że „po raz pierwszy występuje brak zrozumienia tego, o co toczy się ona w ogóle”.

Dziennik stwierdza dalej, że naród wietnamski zadał w rzeczywistości dotkliwy cios neokolonialnej polityce USA. Jeśli chodzi o Wietnam — czy tamy dalej — to reakcyjna i stota amerykańskiej „nowej doktryny azjatyckiej” polega na planach stopniowej „dezamerykanizacji” tej wojny, co oznacza usilne utrzymywanie nadal marionetkowej administracji sajgońskiej i wykorzystywanie jej do walki z ludnością południowo-wietnamską.

Gazeta podkreśla, że zwodnicze hasło „Azja dla Azjatów” jakim posługiwał się Nixon podczas swej podróży po krajach Azji nie jest w stanie oszukać nikogo, ponieważ USA, które same nie są krajem azjatyckim utworzyły tam sojusze wojskowe, wysłały swe wojska i utworzyły bazy w wielu miejscach w Azji.

Reklamując amerykańską „nową doktrynę azjatycką” — kończy dziennik — Nixon nie jest w stanie ani narzucić Azji swej neokolonialnej polityki, ani też uchronić neokolonialnej agresywnej wojny USA w Wietnamie od ostatecznego fiaska.

★ Jak donoszą agencje zachodnie w nocy z poniedziałku na

Rozmowy polsko — holenderskie

5 bm. odbyły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie polsko — holenderskie rozmowy polityczne, będące kontynuacją kontaktów nawiązanych przed kilku miesiącami.

W trakcie pożytecznych dyskusji wymieniono poglądy na temat europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, stosunków dwustronnych oraz innych problemów interesujących oba kraje. Ugodniono kontynuować w przyszłości wzajemne konsultacje na temat interesujące obie strony. (PAP)

Prezydent Indonezji złoży wizytę we Francji

W stolicy Indonezji podano do wiadomości, że prezydent Indonezji Suharto złoży w najbliższym czasie wizytę oficjalną we Francji. Zaproszenie od prezydenta Pompidou dla prezydenta Suharto przekazał ambasador Francji w Djakarcie. Rzecznik rządu zakomunikował, że konkretny termin tej wizyty nie został jeszcze ustalony. (PAP)

wtorek siły wyzwolenie Wietnamu Południowego ostrzelały pociskami rakietowymi i moździerzowymi 4 obiekty wojskowe nieprzyjaciela, z których jeden określony został przez rzecznika wojskowego USA w Sajgonie jako ważny. Walki koncentrowały się przede wszystkim w delcie Mekongu, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz w dolinie Shau. Udaną akcją przeprowadził patriotów południowowietnamskich na amerykańskie pozycje w pobliżu miasta Phuoc Vinh, 48 km na północny wschód od Sajgonu. Na rejon ten spadło 5 rakiet o kalibrze 107 mm. (PAP).

Zginął od pocisków izraelskich



Włochy mają nowy rząd

Mariano Rumor, któremu prezydent Saragat zlecił ponownie misję utworzenia rządu, utworzył rząd mniejszości chrześcijańsko — demokratycznej. Tym samym zakończył się trwający od miesiąca kryzys rządowy.

Mariano Rumor przedstawił we wtorek listę ministrów prezydentowi Saragatowi, który natychmiast ją zaakceptował. Nowy rząd jest trzydziestym rządem włoskim od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. (PAP)

K. G. Kiesinger odleciał do USA

Kancelarz NRF, Kurt Georg Kiesinger odleciał we wtorek przed południem z lotniska Wahn, położonego między Kolonią a Bonn, do Stanów Zjednoczonych.

W oświadczeniu, złożonym na lotnisku, Kiesinger zwrócił uwagę, że jest to jego druga oficjalna wizyta w USA. Podczas pierwszej spotkał się z prezydentem Johnsonem. Wśród problemów, które będą przedmiotem rozmów, znajduje się problem podzielonych Niemiec — powiedział kanclerz NRF. Wyraził on oczekiwania, że prezydent Nixon poinformuje go o wynikach swej ostatniej podróży. „Mam nadzieję — powiedział szef rządu — że ta wymiana poglądów przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia w przyszłości przyjaźni między dwoma krajami”.

Kancelarz udaje się najpierw do Nowego Jorku, gdzie w środę spotka się z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem. Z prezydentem USA konferować będzie dwukrotnie. (PAP)

Wzmożenie akcji przeciwpożarowej

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

Od dłuższego już czasu nad Polską utrzymuje się upalna bezchmurna pogoda. Spowodowana brakiem deszczu (lipiec był miesiącem bez opadów, długotrwała susza stworzyła szczególnie duże zagrożenie pożarowe, zwłaszcza na obszarach leśnych i w rolnictwie.

W tym roku zanotowano już ok. 16 tys. pożarów, z czego ponad 12 tys. w gospodarstwach rolnych i ponad 2500 w lasach. Zniszczeniu uległo przeszło 6500 ha drzewostanu, a więc cztery razy więcej niż w całym roku ubiegłym.

W związku z tym, Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie wzmożenia ochrony przeciwpożarowej. Zarządzenie to nakłada na prezydów rad narodowych obowiązek natychmiastowego przeprowadzenia analizy stanu zagrożenia pożarowego oraz podjęcia odpowiednich kroków w celu jego zmniejszenia. Prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych powołują w tym celu specjalne zespoły, z udziałem zainteresowanych urzędów, instytucji i organizacji społecznych, których zadaniem będzie kierowanie akcją przeciwpożarową. Przeprowadzone będą dodatkowe kontrole stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz przygotowane dla jego potrzeb wszelkie nadające się urządzenia przeciwpożarowe i zbiorniki wodne. Na terenach szczególnie zagrożonych mają być zorganizowane całonocowe dyżury przeciwpożarowe, pełnione przez ludność wiejską. Za-

ostrzy się także kontrolę przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, zwłaszcza przez organizatorów i uczestników obozów letnich, zlokalizowanych w lasach bądź w pobliżu pól i łąk. W przypadkach naruszania przepisów — cofać się będzie zezwolenia na przebywanie w lasach, a jaskrawe wypadki lekceważenia bezpieczeństwa rozpatrywane będą w trybie przyspieszonym przez kolegię karno — administracyjne.

Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów, odpowiednio okólniki w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego wydały ministrowie: leśnictwa i przemysłu drzewnego, spraw wewnętrznych, komunikacji, rolnictwa i łączności.

Jak wynika z wstępnych danych Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, w lipcu na terenie całego kraju zanotowano ogółem 2848 pożarów, tj. o 851 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Niepokojąco, bo aż o 126 proc. wzrosła ilość pożarów lasu. O blisko 30 proc. wzrosła ilość pożarów w gospodarstwach indywidualnych, do których w minionym miesiącu jednostki straży pożarnej wyzywane były 1959 razy.

Ze 114 dużych pożarów w lipcu — 83 miały miejsce na wsi, gdzie spłonęło 800 budynków oraz 100 ha zboża na pniu; straty przekroczyły 24 mln. zł. W lipcu w płomieniach poniosło śmierć 11 osób, w tym troje dzieci. Wśród przyczyn pożarów na pierwsze miejsce wysuwa się nieostrożność osób do roślnych i dzieci.

Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wciąż ponawia apele do społeczeństwa o zwiększenie ostrożności i przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Przy tak wielkiej suszy najmniejsza iskra spowodować może pożar przynoszący ogromne straty na szczele gospodarce. (PAP)

W Indiach za uznaniem NRD

Stanowe zgromadzenie ustawodawcze zachodniego Bengalu w rezolucji uchwałonej większością głosów wypowiedziało się za uznaniem przez Indie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zwolennicy uznania NRD przez Indie argumentowali, że istnienie dwóch państw niemieckich jest faktem realnym i że Indie powinny zdecydować się na pewne dyplomatyczne uznanie NRD, co byłoby zgodne z jej polityką niezaangażowania. (PAP)

Spotkanie Gromyko - Jędrzychowski

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko spotkał się we wtorek z przybyłym na odpoczynek do Związku Radzieckiego ministrem spraw zagranicznych Polski, S. Jędrzychowskim.

Odbyła się serdeczna, przyjacielska rozmowa, w toku której poruszano sprawy stosunków polsko-radzieckich i niektóre aktualne problemy międzynarodowe. (PAP)

Kuźnieców wykluczony ze Związku Pisarzy Radzieckich

Jak donosi „Literaturnaja Gazeta”, 31 lipca br. Związek Pisarzy Radzieckich wykluczył Anatolija Kuźniecowa ze swych szeregów „za zdradę ojczyzny, zdradę socjalizmu oraz dwulicowość polityczną i moralną”. Kuźnieców pozostał w Anglii, do kad wyjechał na koszt Związku Pisarzy Radzieckich pod pretekstem zbierania materiałów do książki o Leninie. Kuźnieców zobowiązał się dostarczyć do redakcji moskiewskiemu piśmie „Już”.

Biskup i zbrodniarz przemówił...

Matthias Defregger czuje się niewinny!

Monachijski biskup sufragan, Matthias Defregger, którego nazwisko od miesiąca obiega w ponurym kontekście łamy prasy światowej, zdecydował się wreszcie odpowiedzieć na najcięższy zarzut, jaki można postawić człowiekowi, tym bardziej zaś biskupowi.

Jego odpowiedź okazała się jednak bardziej szokująca, niż ujawnienie 7 lipca samego faktu, że to właśnie Defregger wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców wioski Filletto. Biskup, który jeszcze bezpośrednio po ujawnieniu największego chyba skandalu w katolicyzmie zachodnoniemieckim błagał „mieszkańców Filletto o zrozumienie jego sytuacji i o przebaczenie”, zaprzętał się w poniedziałek w telewizji NRF całkiem inaczej, „Z punktu widzenia odpowiedzialności prawnej, przede wszystkim zaś moralnie czuję się niewinny”. — oto do słowna odpowiedź.

Możliwe, że początkowa pokora biskupa ustąpiła obecnie miejsca niesłychanemu tupetowi pod wrażeniem ponad 700 listów solidarnościowych, którymi Defregger pochwalił się przed telewizjami. Aczkol-

wiek listy te są niezmiernie charakterystycznym symptomem nastrojów w NRF, to jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że tupet zasu gerowany został biskupowi przez konserwatywne i reakcyjne siły w katolicyzmie za chodnioniemieckim, za których eksponenta powszechnie uchodzi. Siły te, nie widząc szans obrony, zdecydowały przejść do kontrataku.

Defregger nie zaprzeczył samym faktom, zakwalifikował je jednak zarówno prawnie jak i moralnie całkiem odmiennie niż to uczyniła międzynarodowa opinia publiczna. Dla Defreggera, na którego we Włoszech czeka nakaz aresztowania, masakra w Filletto to nie zbrodnia, lecz „nie-szczęście”. Defregger ostro za atakował prasę za nadanie sprawie rozgłosu, imputując jej nieuczciwe zamiary. W wy stąpieniu, które było szczytem demagogii i świętoszkowatej obłudy, przedstawił on sprawę w ten sposób, że wcale nie chodzi tutaj o biskupa, lecz o Wehrmacht i Kościół.

„Uderzono w kapitana, aby ugodzić w ówczesnego, jak i obecnego żołnierza niemieckiego oraz we wszystkich Niemców, którzy niezależnie od motywów aprobują instytucję wojska”. Przywiązanie biskupa do tej instytucji musi być nadal szczególnie, skoro po tym co się wydarzyło, ucze-

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 6 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, na wschodzie miejscami umiarkowane z możliwością gwałtowniejszego słabego przelotnego opadu. Temperatura maksymalna od 20 st. na wschodzie do ok. 25 st. w centrum i 27-28 na zachodzie. Wiatry słabe na wschodzie umiarkowane z kierunków północno-wschodnich i północnych.

Delegacja PZPR udała się do Bukaresztu

We wtorek udała się do Bukaresztu delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na rozpoczynający się 6 bm. — X zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, a w jej skład wchodzi członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Białym Stoku — Arkadiusz Łaszczyca.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR.

Obecny był charge d'affaires a. i. Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce — Simion Vlad Pona wraz z członkami ambasady (PAP)

Nowy samolot uprowadzony na Kubę

W poniedziałek uprowadzony został na Kubę samolot kolumbijskich linii lotniczych, kursujący na trasie Santa Marta — Riochacha. Na jego pokładzie znajdowało się 68 osób. (PAP)

Barykady na ulicach Belfastu

We wtorek rano, w stolicy Irlandii Północnej, Belfaście, w dalszym ciągu trwały toczące się tam już od 4 dni starcia między ludnością katolicką i protestantami. Koncentrowały się one wokół ulicy Hooker, położonej w dzielnicy zamieszkałej przez katolików. Eksplozowało tam 15 bomb. Zdemolowane są domy, zniszczone sklepy, porzucone samochody, powybijane szyby. W starciach zostało rannych wiele osób. Stan zdrowia jednego z uczestników zamieszek określa się jako bardzo poważny.

Ulice Belfastu pokryte są barykadami. Po 4 dniach starć miasto wygląda jak pole walki.

Przyczyną walk w stolicy Irlandii Północnej są konflikty między protestantami i dyskryminowanymi katolikami. Jednak zasadnicze ich źródło to bieda oraz wysoki procent bezrobotnych.

Obywatele Irlandii Północnej domagają się przeprowadzenia radykalnych reform społecznych i ekonomicznych. Walka ludności Irlandii Północnej doprowadziła już do upadku w kwietniu br. rządu Terensa O'Neila, który zastąpiony został gabinetem Chichestera Clarka, obiecującym przeprowadzenie reform. Jednak nowe władze nie spieszą się z wypełnieniem danych obietnic, a przeciwnie oświadczają, iż zastosują wszelkie potrzebne środki w celu stłumienia ruchów.

John Lee, laburzysta, członek parlamentu wezwał do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu W. Brytanii w celu rozpatrzenia sytuacji w Irlandii Północnej. PAP

Trudna sytuacja uchodźców palestyńskich

UNRWA ogranicza swoją działalność

Agencja Narodów Zjednoczonych do spraw pomocy uchodźcom palestyńskim (UNRWA) będzie musiała w powodu trudności finansowych ograniczyć swą działalność.

W listach skierowanych do 126 państw — członków ONZ oraz innych państw należących do organizacji wyspecjalizowanych, m. in. NRF i Szwajcarii, sekretarz generalny ONZ, U

Badania dalszych próbek księżycowych

W laboratorium księżycowym ośrodka kosmicznego w Houston otworzono drugi pojemnik z próbkami gleby księżycowej zebranych przez załogę „Apollo 11”.

Technicy laboratorium otworzyli pudło z próbkami w specjalnym pomieszczeniu wypełnionym azotem. W pierwszej kolejności wydobyto z pojemnika łopatkami czarny proszek, którym przysypane były odłamki skał. Próbkę drugiego pojemnika zostały zebrane przez astronautów dodatkowo, podczas gdy próbki pierwszego pojemnika były dokładnie selekcjonowane przez Neila Armstronga i fotografowane ze wszystkich stron przed umieszczeniem ich w pojemniku.

Większość skał drugiego pojemnika składa się z małych kryształków o barwie, białej, czerwonej lub szarobrunatnej. Skały wydają się być miękkie.

Specjaliści przypuszczają, że kryształki uformowały się w momencie, gdy skały uległy fuzji, a następnie raptownie za stygły. Twierdzą oni również, iż skały księżycowe mogły uformować się w momencie wybuchów wulkanicznych lub po wstąpieniu pod wpływem ciepła w tworzonych przez upadające meteoryty.

Podobnie jak pierwsza seria próbek, materia księżycowa badana po raz pierwszy w poniedziałek będzie dokładnie badana analizie w różnych laboratoriach ośrodka kosmicznego w Houston. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Nowoczesność i tempo realizacji inwestycji

Biura projektowe realizują uchwałę II Plenum KC PZPR

W biurach projektowych trwa akcja przeprowadzania zmian organizacyjnych i dostosowywania działalności tych placówek do nowych zadań wynikających z uchwały II Plenum KC PZPR.

Celem tych zmian jest usprawnienie procesów projektowania, decydujących o nowoczesności i tempie realizacji inwestycji, wprowadzanie zasad koncentracji wysiłku na przedsięwzięciach o zasadniczym znaczeniu dla gospodarki. Rolę wiodącą w tej działalności odgrywa organizacja partyjna. Ich wnioski realizowane przez dyrekcje biur projektowych, zmierzają do zwiększenia odpowiedzialności projektantów za trafność techniczną i ekonomiczną rozwiązań oraz optymalizację kosztów wnoszenia projektowanych obiektów.

W Warszawskim Biurze Projektowo-Technologicznym Przemysłu Elektronicznego i Tele-

Nowe typy kineskopów

Zakłady Lamp Osycloskopowych w Piasecznie, produkujące kineskopy do telewizorów, przygotowują kilka interesujących nowości. W przyszłym roku rozpocznie się produkcję kineskopów z nowym systemem zabezpieczenia antyimplozyjnego. Zabezpieczenie takie chroni lampę przed zgnieceniem lub wybuchem.

W zakładach przygotowane też prototypy nowych kineskopów 20 i 24 calowych o nieco odmiennych kształtach. Dzięki nim będą one miały zwiększone pole widzenia. (PAP)

technicznego „Unipro”, na wniosek organizacji partyjnej wprowadzono eksperymentalne opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych dla dwóch zakładów produkcyjnych: modernizowanej i rozbudowywanej Fabryki Żarówek w Pile oraz nowego zakładu podzespołów teletechnicznych. Pozwoli to skrócić o połowę (z 1,5 roku do trzech kwartałów) cykl opracowania dokumentacji i znacznie ograniczyć jej objętość. Obecnie rozważa się projekt opracowania na tej samej zasadzie założeń techniczno-ekonomicznych dla trzech dalszych zakładów.

Podjęto badanie efektywności inwestycji, które mają być zrealizowane w przyszłym roku. Trwa specjalne szkolenie dla ekonomistów, którzy mają przeprowadzić tę analizę. Eksperymentalnie wprowadzono również dwutorowy system rozliczania pracowni projektowych — według produkcji globalnej oraz produkcji sprzedanej w danym miesiącu. Ten nowy system rozliczeń, który w przyszłości ma być wprowadzony powszechnie — znacznie poprawi rytmiczność i terminowość wykonywania dokumentacji.

Wnioski organizacji partyjnej wdraża się również w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłu Chemicznego w Warszawie. Wiele z nich dotyczyło uproszczenia systemu obliczania kosztów dokumentacji. „Prochem” podpisał już dwie umowy na opracowanie dokumentacji dla zakładów chemicznych w Bydgoszczy oraz w Saarnie, w których cena dokumentacji została określona procentowo — od kosztu zaplanowanej inwestycji. W biurze tym wzmocniono również wewnętrzny kontrolę techniczną, zapewniającą prawidłowość określenia kosztów inwestycji, wysoki poziom techniczny i nowoczesność każdego rozwiązania.

Realizuje się również interesująca inicjatywa aktywów Zjednoczonych Przedsiębiorstw Projektowania i Wyposażania Zakładów Przemysłu Elektromaszynowego — „Prozamet-Bepes” — największego w Polsce biura projektowego. W myśl wydanego tu zarządzenia, proces projektowania ma się rozpocząć już w momencie opracowywania danych wyjściowych przez inwestora, a więc już na podstawie wstępnych prac — projektanci przystępują do opracowania koncepcji planu generalnego i badają możliwości zastosowania dokumentacji powtarzalnej lub typowej. Praktycznie biorąc — taki system przyspiesza rozpoczęcie budowy o 1 rok.

W Biurze Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku, zmiany organizacyjne polegają głównie na ściślejszym przestrojeniu specjalizacji branżowej. W miejsce oddzielnych komórek projektujących na rzecz morskich stoczników produkcyjnych.

Płoną zabudowania gospodarcze

Fala pożarów jaka nawiedziła w ostatnich dniach Wielkopolski, nieco osłabła, choć w dalszym ciągu płoną lasy, zboża i zagrody chłopskie. Wczorajszy dzień przyniósł 20 dalszych pożarów. Jak wynika z napływających meldunków ogółem spłonęło 5 ha lasów, 18,5 ha zboża oraz częściowo lub całkowicie 6 gospodarstw chłopskich.

Wczorajszy dzień był najprężniejszym dla strażaków powiatów Kolo, Kalisz, Kościan i Poznania. W miejscowości Kozanów, Kolo, od iskry z komina wybuchł groźny pożar w zabudowaniach rolnika Jana Dolato. Ogień przerzucił się na sąsiednią posesję Kazimierza Stasiaka. Mimo energicznej akcji wszystkich zabudowania spłonęły doszczętnie. Drugi pożar z tych samych przyczyn wybuchł w zabudowaniach W. Koryckiego. W. Grzywacza i F. Pawlaka. Z dymem poszła część zabudowań oraz dwa stogi ze zbożem. Również w Maskarni pow. Kalisz, z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarstwa J. Marcinińskiego. Spłonęła stodoła i obora.

Fakt, że fala pożarów z pół przetrzęła się na zabudowania gospodarcze winien być poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich rolników i zarazem nakazem rygorystycznego przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. (za)

remontowych i rzecznych powołano jednolity pion stoczniowy. Podobnie postąpiono w zakresie budownictwa portowego.

W Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego w Gdańsku, wprowadzono zasadę projektowania wariantowego. O wyborze rozwiązania decydują walory techniczne i ekonomiczne projektu. Szereg przesunięć organizacyjnych i nowych metod technicznych pozwoliło usprawnić pracę i skupić uwagę projektantów na zagadnieniach koncepcyjnych. Cenną pomocą okazał się w tym wynalazek inż. Stefana Filipa, dzięki któremu o 30 proc. zmniejszyła się pracochłonność wykonywania rysunków zagospodarowywania przestrzennego. (PAP)

Angielski „szturm” na Gibraltar

Brytyjskie ministerstwo obrony podało we wtorek do wiadomości, że jednostki marynarki królewskiej przeprowadzą pod koniec sierpnia manewry w rejonie Gibraltaru. Wszystko wskazuje na to, że będzie to ze strony brytyjskiej demonstracja siły wobec Hiszpanii.

Jednostki marynarki brytyjskiej w czasie tych manewrów dokonają próby inwazji Gibraltaru. W „szturmie” na Gibraltar ma wziąć udział 2 tys. żołnierzy, myśliwce odrzutowe, jednostki floty morskiej.

„Daily Express” stwierdza, że ćwiczenia te stanowią krok polityczny w zimnej wojnie przeciwko Hiszpanii, który ma pokazać, że Wielka Brytania zdecydowana jest utrzymać swe pozycje w Gibraltarze.

Spór między Anglią a Hiszpanią z powodu Gibraltaru poważnie się zaostrzył w ostatnim czasie, zwłaszcza po wprowadzeniu przez rząd hiszpański blokady ekonomicznej Gibraltaru. (PAP)

Niepokoje Irlandii Północnej

Północna Irlandia krwawi. Wiele ulic w większych miastach jest zabarykadowanych, okiennice od zewnątrz są zabite. Wybuchające od czasu do czasu pożary niszczą ludzkie mienie. Napady zbrojne nie ustają. Angielsko-kolonizatorska sekta „Wolnych prezbiterianów” szaleje, wszędy wszędzie sprzymierzenie katolików, „którzy chcą oddać kraj pod władzę Rzymu” i spisek komunistów.

Rozruchy w Belfaście to tylko jedno z ostatnich ogniw długiego łańcucha krzywd i bezprawia wobec biedniejszej ludności irlandzkiej terroryzowanej przez zamożnych protestantów, przeważnie Anglików. Wielka Brytania zmuszona do udzielenia Irlandii niepodległości po I wojnie światowej zatrzymała część północną kraju rzekomo dla ochrony zamieszkałej przez nią większości protestantów.

Sztuczny podział „Zielonej Wypły” stał się zarzewiem nieustannych niepokojów, które od czasu do czasu wybuchają z gwałtowną siłą.

Początku września trzeba szukać daleko w historii, bo aż w XVII wieku, gdy Oliver Cromwell w północnej części wyspy osadził protestantów Anglików. Odtąd nie ma spokoju na wyspie.

Naród irlandzki pragnie obecnie naprawienia krzywd wielowiekowych i dąży do zjednoczenia całej wyspy. Parla-

Rodzinna tragedia

Tragiczny wypadek wydarzył się w ubiegłą niedzielę nad brzegiem Padu koło Parmy (Włochy). Na oczach matki utopiło się jej czterech małoletnich synów. Szesnaście lat dziećmi bawiło się na przybrzeżnym piasku i na płytkiej wodzie w pobliżu filaru mostu trzymającego się za ręce aby nie porwał ich prąd. Nagle szlamisty grunt ustąpił pod nimi wciągnął czworo dzieci w głąb rzeki. Wszyscy utonęli. Zwłoki towarzyszyłyby dopiero do wielogodzinnych poszukiwań. Matka doznała szoku nerwowego. (PAP)

Z Czechosłowacji

W pierwszą rocznicę spotkania w Bratysławie

Wystąpienie S. Sadovsky'ego

Pierwsza rocznica spotkania w Bratysławie jest w dalszym ciągu głównym wydarzeniem politycznym i głównym tematem artykułów i przemówień polityków czechosłowackich.

Na uroczystej akademii w Bratysławie, zorganizowanej z okazji rocznicy bratysławskiej narady 6 partii komunistycznych i robotniczych, członek Prezydium KC KPCz, pierwszy sekretarz KC KPS, Stefan Sadovsky oświadczył m. in.:

— Bratysławskie spotkanie najwyższych przedstawicieli sześciu bratnich partii krajów — członków Układu Warszawskiego nastąpiło na skutek gwałtownego zaostrzenia ogólnej sytuacji międzynarodowej. W polityce międzynarodowej pojawiły się oznaki konfliktów wynikających z narastającej agresywności światowego imperializmu. Szczególnie niebezpieczne formy przybrały różne nader wyrafinowane metody polityczne, gospodarcze i ideologiczne dywersji imperialistycznej przeciwko krajom światowej wspólnoty socjalistycznej. W łonie wspólnoty krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego trzeba było z całą powagą, opierając się na podstawowych zasadach marksizmu-leninizmu przeciwstawić się trudnościom, jakie niesie z sobą złożoność budownictwa społeczeństwa socjalistycznego.

W pierwszą rocznicę oświadczenia bratysławskiego, oświadczył dalej S. Sadovsky, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę to, że pod pozorem polityki postępczościowej i przez jej fałszywych proroków coraz bardziej pogłębiał się nie tylko kryzys społeczny, ale jednocześnie, zwłaszcza w związku z osławionym „Apelem 2.000 słów” i innymi akcjami sił antyradykalnych zaostrzało się także

napięcie między Czechosłowacją i sojusznikimi krajami socjalistycznymi. Kierownictwo tych krajów żywiło coraz większe obawy o dalszy rozwój CSRS, a ich przywódcy zadawali sobie pytanie, czy rzeczywiście wszystko co przedstawiane jako rozwój postępczościowy zgodne jest z ideami marksizmu-leninizmu. PAP

Wystąpienie Defreggera

Dokończenie ze str. 1-ej

stniczył on ponownie aż w 15 dorocznych zjazdach b. wojskowych z jego jednostki.

REAKCJA PRASY WŁOSKIEJ

Reakcja prasy włoskiej na wywiad monachijskiego biskupa — sufragana Matthiasa Defreggera jest jak najbardziej negatywna.

Mediolański dziennik „Corriere della Sera” pisze, że Defregger „bardziej jeszcze niż o obronie myślał o ataku. Uczynił to najpierw z łagodną pokorą, potem uciekając się do gwałtownej polemiki i często w bardzo złym tonie”.

Rzymski „Messaggero” pisze, iż Defregger przeprowadził „samobronę”, na którą zdołał doświadczonego aktora. „Co się tyczy przebaczenia ze strony opinii publicznej, nikt w Niemczech ani we Włoszech, któremu leżało na sercu podstawowe prawa człowieka, nie będzie skłonny uczynić tego dla niego”. Informacjom Defreggera, iż nie miał innego wyboru niż wydanie rozkazu rozstrzelania zakładników, przeczą wypowiedzi innych oficerów niemieckich. Stwierdzili oni, że w ciągu całej drugiej wojny światowej nie było wypadku, aby poniósł śmierć oficer niemiecki za to, że odmówił wykonania tego rodzaju rozkazu.

**WIELKA SPRZEDAŻ
z NAGRODAMI
telewizorów
FREGATA-19^c
SZECHEREZADA
IV-23^c**

**co 10 telewizor
zakupiony za gotówkę lub
na raty ORS**

w sklepach ZURT i innych
branży radiotechnicznej

**PREMIOWANY
NAGRODAMI**

W POSTACI:

**MAGNETOFONÓW
GRAMOFONÓW
RADIOODBIORNIKÓW
turystycznych
ZESTAWÓW PŁYT**

Informacji udzielają —
sklepy ZURT

HENRYK BARAŃSKI

ECHA HIROSZIMY W POLSCE

Przed 24 lata, w dniu 6 sierpnia 1945 roku, Amerykanie dokonali zrzutu pierwszej bomby atomowej na japońskie miasto Hiroszimę. Nikt nie jest w stanie opisać piekła, jakie się wówczas rozegrało na ziemi, ani wczuć się w tragedię ofiar Hiroszimy. Apokaliptyczna wizja setek tysięcy ludzi zgładzonych w okamgnieniu nie przewyższa pod względem swej niesamowitości, obrazu kalekich istot rodzących się bez ust, bez oczu, bez rąk i bez nóg jeszcze w kilkanaście lat po wojnie!

Polska opinia publiczna, polska prasa, literatura i sztuka — reagowała i reaguje nadal czujnie na dźwięk słowa „Hiroszima”. Na szpaltach pożytkowego egzemplarza „Robotnika” z dnia 7 sierpnia 1945 r. widnieje i ostrzeżenie tytuł: „Bomby atomowe”. Jest to pierwsza wiadomość o użyciu broni „A”, opatrzone komentarzem redakcyjnym. W miarę upływu czasu świat zaczął sobie coraz lepiej zdawać sprawę z przerażających skutków posługiwania się bronią atomową. Napłynęły nowe wiadomości. Zalał się nerwowo pierwszy człowiek, który dokonał tego zbrodnictwa zrzutu. W Polsce, w kraju, w którym na każdy tysiąc obywateli aż 280 poniosło śmierć w czasie drugiej wojny światowej, nie mogło to wydarzenie pozostać bez echa. I rzecz znamienna: w miarę upływu czasu tragedia Hiroszimy staje się coraz bardziej oczywista również dla tej generacji Polaków, której w dniu 6 sierpnia 1945 r. nie było jeszcze w ogóle na świecie.

HAŃBA XX WIEKU

W 1947 roku ukazała się w Poznaniu książka W. Supińskiego pt. „Od Westerplatte do Hiroszimy”, a rok później — w Warszawie — przekład znanej książki Johna Hersey'a zatytułowanej „Hiroszima”. W serii przekładów wydano także „Dziennik japoński” (Japan Diary) Marka Gayna, korespondenta chicagowskiego dziennika „Chicago Sun”, w którym autor przedstawił szczegółowo przebieg kataklizmu poprzedzającego kapitulację Japonii. Autorem przekładu był Kazimierz Bleszyński (Warszawa 1954).

W 1959 r. ukazał się przekład książki prof. Ogura Toyofumi (człowieka, który przeżył tragedię swego miasta na miejscu) zatytułowanej w wersji polskiej „Zagłada Hiroszimy”. W przedmowie do przekładu polskiego, dokonanego przez M. Ziolkowskiego, autor pisał m. in.: „Fakt, że z moimi relacjami zapozna się czytelnik polski, sprawia mi szczególną satysfakcję. Od dzieciństwa, od czasu, kiedy „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza, mistrza lite ratów świata, dotarło do moich

rąk odbieram Polskę sympatią i najżywczej zainteresowaniem. Historia Polski, jej zwycięstwa i klęski w wojnach, wryły mi się w duszę”.

W 1961 r. Eligia Bakowska przetłumaczyła z francuskiego książkę Fernanda Gigonapta pt. „Apokalipsa atomu”, a w roku 1962 Elżbieta Wassongowa dokonała przekładu na język polski głośnej korespondencji japońskiego chłopca z jego matką pt. „Dziecko Hiroszimy”. Tytuł oryginału japońskiego tej pozycji wydawniczej brzmi „Sionem-Ki”, a autorami jej są: Isoko i Jeiro Hatano.

Wymowa tych publikacji jest jednoznaczna: Hiroszima 1945 — to hańba XX wieku, hańba całej naszej współczesnej cywilizacji.

PAMIĘCI OFIAR HIROSZIMY

W czasie V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” (1961 r.) wykonany został utwór Krzysztofa Pendereckiego zatytułowany „Tren pamięci ofiar Hiroszimy”. Kompozytor napisał go o rok wcześniej. „Tren” wykonuje się na 52 instrumentach smyczkowych. Krytyka muzyczna podkreśla zarówno nowatorstwo środków technicznych „Trenu”, jak i jego przejmującą wymowę. Utwór uzyskał nagrodę w konkursie Polskiego Radia, był też wielokrotnie wykonywany i na grywany.

W polskiej poezji współczesnej raz po raz pojawia się wstrząsający motyw Hiroszimy. W wierszu zatytułowanym „O braterstwie ludów”, Jarosław Iwaszkiewicz każe nam „pomyśleć o tych, którzy krzyknąć nie mogli przed śmiercią”. (1952). Podobne motywy pojawiają się w wierszach Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Juliana Tuwima i w poezji młodszych generacji twórców. Na wyobraźnię polskich artystów działa również wizja tego tragicznego miasta. Świadcą o tym wystawy i konkursy, jak również nie słabnące zainteresowanie problematyką wojny i pokoju.

W 24 rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę polska opinia publiczna, polska literatura i sztuka, wołają pełnym głosem: Nigdy więcej! Nigdy więcej atomowego szaleństwa i śmiercionośnej techniki, nuklearnego barbarzyństwa i deptania godności człowieka przez człowieka.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Nowa publikacja GUS

Ukazał się „Rocznik Statystyczny Budownictwa 1946—1967” jako pierwsza kompleksowa publikacja GUS z zakresu budownictwa w serii „Roczniki branżowe”.

Rocznik zawiera wiele danych publikowanych po raz pierwszy. Wśród nich wymienić należy m. in. informacje o stopniu specjalizacji i koncentracji przedsiębiorstw budowlano-montażowych, o specjalizacji przedsiębiorstw geologicznych i biur projektów, dodatkowe informacje wskazujące na dalsze zmniejszanie się sezonowości produkcji i zatrudnienia w budownictwie, udział budownictwa w zużyciu podstawowych materiałów stosowanych w budownictwie i przemyśle, strukturę zużycia materiałowego według grup specjalistycznych przedsiębiorstw, szeroki zakres informacji o poziomie i strukturze kosztów, akumulacji ze sprzedaży oraz z całokształtu działalności w poszczególnych gałęziach budownictwa. Wiele danych — np. o rozmiarach przedsiębiorstw, o produkcji, zatrudnieniu, zużyciu materiałowym — podano w przekrojach wojewódzkich.

Rocznik stanowi statystyczne kompendium niezbędne w podręcznej bibliotece kierowniczego personelu przedsiębiorstw i działach gospodarczych zaangażowanych w rozwiązywanie skomplikowanych aktualnych problemów usprawnienia i intensyfikacji działalności inwestycyjno-budowlanej. (na)



„Problem wakacji wiejskich dzieci stał się od kilku lat domeną zainteresowania Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Harcerstwa Polskiego...”

CAF — Uchymiak

Świeże powietrze to za mało

Jeśli mówimy o awansie wsi w okresie powojennego ćwierćwiecza, to zwykle mamy na myśli zmiany w sferze życia materialnego. Wzrost produkcji rolnej i spożycia, elektryfikacja, mechanizacja prac polowych, radiofonizacja — wszystko to zmienia tradycyjny sposób życia wsi i obyczajowość jej mieszkańców.

Gdy jednak spojrzeć na wieś przez pryzmat sytuacji dziecka i w ogóle młodego pokolenia, to miara naszych osiągnięć okaże się znacznie skromniejsza. Zwielokrotniły się wprawdzie szanse młodzieży wiejskiej w zdobywaniu wykształcenia, zawodu, możliwości zatrudnienia; pozytywne zmiany zaszły w zakresie odżywiania, ubioru. Jednakże w porównaniu ze środowiskiem miejskim, nadal zbyt duże jest obciążenie dzieci wiejskich obowiązkami gospodarczo-domowymi. Jak twierdzą badacze tego problemu „pula wolnego czasu”, jakim dysponują 7—15-letnie dzieci wiejskie, jest znacznie mniejsza niż w miastach. Wciąż jeszcze kształtuje się znacznie poniżej zalecanych norm społecznych i fizjologicznych.

Weźmy chociażby problem wakacji wiejskich dzieci. Ich

równieśnicy z miast wyjeżdżają na kolonie i obozy, korzystają z wczasów rodzinnych, półkolonii. Przywileje te są udziałem znikomej tylko liczby dzieci wiejskich.

Tym to dobrze

Chlubnym wyjątkiem są córki i synowie pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Tam bowiem wakacyjna akcja socjalna prowadzona jest od kilku już lat z dużym rozmachem. Wystarczy powiedzieć, że tego lata z najrozmaitszych form wypoczynku skorzysta 12 000 dzieci wielkopolskich PGR-ów. Miara atrakcyjności tego wypoczynku jest wynajęcie przez organizatorów 3 statków żeglugi śródlądowej, które zabierają młodzież w rejsy po Wiśle na trasie Warszawa — Wybrzeże, ze zwiędzaniem po drodze najciekawszych miast, zakończonych 7-dniowym pobytom w Sopocie. Inne grupy zlokalizowane w Ustroniu Morskim poznają Wybrzeże, porty, doznają rozkoszy podróży morskiej. Poza tym tzw. wczasy w mieście zorganizowane zostały w Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Bielsku Białym.

O takich wakacjach nie mogą nawet marzyć dzieci gospodarzy indywidualnych. Ich wakacje, to ciągle jeszcze pasanie bydła, opieka nad młodszym rodzeństwem, pomoc przy żniwach, zwózce sнопów, młocce. Tu nie działają żadne przepisy chroniące prace nieletnich ani też zasady bhp. Codziennym widowiskiem na polach wielkopolskich jest młody szkrab siedzący na zgrzablarce, popędzający konie przy sнопowiązałce itp.

Pionierska rola ZHP

Problem wakacji wiejskich dzieci stał się od kilku lat domeną zainteresowania Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Związki harcerskie pełnią aktualnie pionierską rolę organizatorów wakacji wiejskiej młodzieży szkolnej. Ciekawym zjawiskiem jest zresztą fakt, że ZHP nie mający przecież w środowisku wiejskim poważniejszych tradycji, właśnie w wiejskiej głębie zapuścił silne korzenie. Tym większa staje się rola tej organizacji w procesie wychowania i kształtowania postaw życiowych tej części oświaty.

A że praca to niełatwa, świadczą codzienna praktyka nauczycieli i związanych z tym zawodem instruktorów harcerskich. Przede wszystkim dla idei harcerstwa i lansowanych przez tę organizację form wypoczynku, trzeba pozyskać rodziców. Świat dziecka wiejskiego w większym bowiem stopniu niż jego rówieśnika w mieście, związany jest ze światem całej lokalnej społeczności i jej problemami. Harcerstwo, mimo jego liczebnego rozwoju w ostatnich latach, wciąż jest jeszcze nowością, zwłaszcza w ośrodkach najbardziej zapóźnionych cywilizacyjnie.

Aby pozyskać przychylność społeczeństwa dorosłych dla obozowej i biwakowej idei działacze harcerscy zaczynają zwykle od spraw najprostszych — od ogniska w lesie, jednego czy kilku dni stania pod namiotami.

„Pożyczaliśmy z komendy hufca namioty i 10 koców — opowiada jedna z instruktoerek ZHP. Na czynia, garnki i produkty żywnościowe zabraliśmy z domu. Wczesnym rankiem wyruszyliśmy do lasu. Tam rozbiliśmy namioty, rozpalili ogniska, ugotowa-

li zupę. Co za radość. Zupa wszystkim bardzo smakuje. Na deser ugotowali kisiel. Są to młodzi uczniowie, często niegrzeczni, nie posłuszni, leniwi. Teraz uśmiechnięci, serdeczni. Udany biwak umożliwił podjęcie poważnych zadań. Zieleńce i kłomby kwiatowe wokół szkoły pielęgnują teraz harcerze”.

Komenda Chorągwi Wielkopolskiej działając przez hufce i komendy ośrodków ZHP stara się objąć różnymi formami harcerskiego lata możliwie największą liczbę dzieci wiejskich. W zeszłym roku udało się to zrobić w stosunku do 98 000 dzieci. W sezonie tegorocznym winno się dotrzeć z różnymi formami obozowego lata do 130 000 dzieci. Wszystkie stałe obozy ZHP tworzą tzw. „zielenie przedszkola”, mające za zadanie rozładowanie opieki nad maluchami okolicznych wiośni. Natomiast uczestnicy obozów instruktorskich, tzw. brązowych sznurów, sami muszą organizować swoje zastępy z dziećmi okolicznych miejscowości.

Również spółdzielcy

W ślad za PGR-owską wakacją akcją socjalną, również Wojewódzki Związek Spółdzielni Produkcyjnych przystąpił do organizowania dla dzieci swych członków kolonii w mieście. W tym celu między WZSP i Komendą Chorągwi Wielkopolskiej podpisano porozumienie, na którego mocy 480 dzieci spółdzielczych spędzi w Poznaniu wczasy pod opieką instruktorów ZHP. Począwszy od 7 lipca aż do 23 sierpnia do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Żniwnej przybierają co tydzień mali pensjonariusze. W ciągu 7 dni pobytu poznają za bytki, kina i teatry Poznania, uczą się prawidłowego poruszania na ulicach oraz gier i zabaw, które następnie przenosić będą do swoich wsi. Jak wynika z przeprowadzonych sondażów 90 proc. tych dzieci nie było dotąd w Poznaniu. Z tym większym zacięciem poznają charakter wielkomiejskiego życia, mogą ocenić zarówno jego walory jak i niedogodności.

Są, niestety, jeszcze środowiska, również w niektórych spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, gdzie rekrutacja działów na wakacyjne biwaki i wczasy przebiega nadal opornie. Argumentem „przeciw” jest pomoc dziecka w pracy żniwnej, przy pielęgnacji upraw buraczanych itp. Niektórzy spółdzielcy przy pomocy dziecięcych rąk pomnażają swe dniówki obrachunkowe. Zaś PGR-owcy — sezonowe stawki akordowe. Zle to praktyki, które na szczęście zaczynają już zanikać. Oby znikły jak najprędzej.

FELIKS BIŁOS

Ekonomia na ulicy

Jakże często denerwuje nas widok lamp ulicznych, palących się mimo dnia, bądź nieczynnych w nocy. Może to być spowodowane uszkodzeniem urządzeń sterujących oświetleniem lub niedoskonałością aparatury włączającej lub wyłączającej prąd. Mankamenty te usuwa nowy sposób sterowania oświetleniem ulicznym, na który patent otrzymał niedawno mgr inż. Aleksander Koźmiński ze Zjednoczenia Przedsiębiorstw Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Warszawie. PAP

ALOJZY TWARDECKI

Szkola JANCZARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Liczone bardzo na studia, jako dalszy, dojrzały etap meji repolonizacji. Było to jednak wielkie nieporozumienie, dopiero tu rozpoczęła się prawdziwa męczarnia, mająca trwać kilka lat. Wstęp do tego stanowiło szkolenie wojskowe. Raz w tygodniu (w czwartek) próbowano z nas — cywilów zrobić przyszłych oficerów. Podobało mi się to nawet na początku — ale w praktyce! Najpierw zostałem awansowany na dowódcę plutonu, po miesiącu — na szefa kompanii. Wszystko dlatego, że było to życzeniem naszego pana kapitana, który mawiał często: „Niemcy mieli największą gebę i najbardziej donośny głos w wojsku, a Twardecki był przecież u nich w terminie”. Inny znów, podporucznik, pytał mnie zawsze po moim raporcie: „No Twardecki, zapomniałeś meteorologii, dawajcie szybko!”, uśmiechał się przy tym ironicznie. Musiałem wyrecytować: „Tak jest, panie poruczniku, ciśnienie normalne, powietrze świeże”. Ale poza tym był to całkiem porządny człowiek. Mieliśmy jednak i szczególnie gożliwca, kompletnie pozbawionego poczucia humoru. Na każdy jego głupi kawał musieliśmy reagować wybuchem śmiechu, o odpowiednim natężeniu. Gdy zbyt głośna reakcja natychmiast podsuwała mu myśl, że się śmiejęmy nie z kawału lecz z niego. Jego ulubioną metodą szkolenia był kłimietrowy, a czasami i dłuższy, marsz krokiem defiladowym. Jemu to właśnie specjalnie wpa-

dłem w oko. Kiedyś znów mieliśmy ostre strzelanie z pistoletów maszynowych. Tej próby nie bałem się, celne oko wyćwiczyłem pod kierownictwem dziadka. Po pierwszej serii, wykonanej przeze mnie na „bardzo dobrze”, podszedł do mnie ze złośliwym uśmiechem na ustach i powiedział: „No, Twardecki, zaraz widać, że byliście w niemieckich snajperach, wasi nauczyciele dość przecieć poćwiczili sobie w Warszawie i Polsce”. Byłem oburzony, następną serię „puściłem” celowo pod tarczę. Ten znów wyrósł obok mnie i z niezmiennym uśmiechem stwierdził: „A teraz widzicie, Twardecki, dlaczego Niemcy przegrali wojnę”. Wszystko we mnie drgało. Ostatnią serię wystrzeliłem w piasek aż się mój prześladowca gwałtownie odwrócił. Zobjętniałem w tym momencie na wszystko. A on błąd na twarzy zbliżył się do mnie, spojrzał na mnie szeroko otwartymi oczami, po czym bez słowa oddał się. To wydarzenie w dużym stopniu zrujnowało mi nerwy. Nawiasem mówiąc, nigdy nikt o tym się nie dowiedział. Tego oficera wydano później z wojska za jakieś inne wykroczenie.

Również i niektórzy moi kolezdy natrząsali się ze mnie w niewybredny sposób wołając do mnie — „Heil Hitler!”... Nie było to na pewno przyjemne. Ale zdarzały się przypadki, kiedy i niemiecka strona przyjmowała mnie nieprzychylnie. Pamiętam, studiowałem wtedy na drugim roku, opuszczałem właśnie nasz „akademik”, gdy nagle usłyszałem niemieckie dźwięki, zabarwione trochę saskońskim dialektem. Byli to studenci z NRD Ucieszyłem się z tej okazji porozmawiania po niemiecku, podszedłem do nich i przedstawiłem się. Ci jednak odwrócili się do mnie plecami, jakby mnie nie widzieli, słysząc słowo „Koblenz am Rhein”. Poczuliem się głupio, poczapalem własną drogą. Odezwał się we mnie dawne wspomnienie. To my im wysłałmy paczki, współczuliśmy im, a oni na słowa „Bundesrepublik” zachowują się wyniośle, jak lordowie. Pierwszy raz widziałem Niemców (pomijając tych z kontroli granicznej) z tamtej strony.

echa naszych publikacji

JESZCZE O ENCYKLOPEDII

11 czerwca 1969 roku zamieściliśmy notatkę pt. „Błędy w encyklopediach”. W od powiedzi otrzymaliśmy pismo Państwowych Wydawnictw Naukowych z Warszawy. Zastępca redaktora naczelnego Encyklopedii i Słowników PWN informuje nas:

„W odpowiedzi na pismo Wasze uprzejmie zawiadamiamy, że w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN w hasłach „Niemiecka Republika Demokratyczna” tom VII str. 756 oraz „Polsko-niemiecki układ o wytyczeniu granicy państwowej” tom IX str. 254 podano, że układ w Zgorzelcu zawarty został 6 lipca 1950, natomiast w hasłach „Polska” tom IX, strona 56 „Granica państwa” istot-

nie zakradły się błędy, które zostaną sprostowane w tomie XIII WEP”.

SPRAWA POMNIKA MONIUSZKI

W związku z artykułem o Stanisławie Moniuszce zamieszczonym w „Głosie” z 18 lipca otrzymaliśmy list od inż. Ignacego Kaczmarka, który uzupełnia informacje o pomniku Moniuszki w Poznaniu. „Pomnik Stanisława Moniuszki w Poznaniu odsłonięto w dniu 9 czerwca 1924 roku w Parku im. Moniuszki — w drugi dzień Wschodopolskiego Zjazdu Śpiewaczego. Był to pierwszy pomnik Moniuszki w Polsce. Pomnik powstał ze składek chórów polskich. Największy wkład finansowy dała „Harmonia” — chór z Poznania, przeznaczając na ten cel 120 milionów marek”.

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 185 (7920) 6 VIII 1969

Sercem zbudowane

„Nie od razu Kraków...” mówi przysłowie. A jednak podczas ostatniego pobytu w tym mieście jedna wiadomość podważyła moją wiarę w mądrość tego właśnie przysłowia. Nim jednak sięgnę po najważniejszy argument, pozwólcie, że podzielę się obserwacjami z grodu Wandy. Będą one może powierzchniowe. Niemniej takie uczucia nurtują mnie, gdy jestem w tym mieście. Wydaje mi się, że składa się ono jakby z dwóch wyodrębnionych części. Starego Krakowa kamienicami, w którym nagromadzono pamiątki wieków. Jest to właściwie miasto muzeum duma patriotów krakowskich i nas wszystkich. Po nim wędrowali przed laty w ciemnych pelerynach i długich włosach „gniewni Młodej Polski”. Siadali u „Hawelki” lub w „Jamie Michalikowej”, w których to mieli zarezerwowane stałe miejsca na wielogodzinne dysputy. Zwyczaj po siadaniu stolika w ulubionej kawiarni czy restauracji prze trwał pono do dziś i jeszcze można spotkać osoby, które od 50 lat piją w tym samym miejscu swoje pół-czarne. Na planach, tak jak przed laty, jest miejsce spotkań rencistów,

lecz nie grają tu jak w innych miastach w karty, lecz miejsce to traktują tu jak swoją Agorę miejsce dostojnych dyskusji. Tu w sercu Krakowa, życie wydaje się płynąć spokojnie. Naturalnie wyłączając watachy turystów przebiegających wzdłuż i wszerz Stare Miasto.

Inaczej dzieje się w dzielnicach onis biednych i zaniedbanych. Dzisiaj przemysłowców: Grzegórzki, Płaszów, Podgórze na trwałe zapisało się w przemysłowym rozwoju miasta. Krakowska klasa robotnicza spadkobierczyni pięknych tradycji walki wolnościowych i społecznych, których widomym znakiem były strajki Semperitu w roku 1936 z żelazną konsekwencją realizuje plany gospodarcze. To właśnie dla robotników krakowskich powstały piękne, nowoczesne dzielnice na Dębnikach, w Łobzowie, na Krowodrzy, tworząc nowe elementy krakowskiego krajobrazu. A najmłodsza dzielnica Krakowa — Nowa Huta oczko w głowie całego kraju. 40 000 pracowników, 40 procent produkcji surowców, wiele wyrobów walutowanych, kołos na skalę światową. Tu życie pulsuje pełnym rytmem.

Spotkanie tych dwóch światów tradycji i dynamicznego rozwoju początkowo nie było ładne. Z biegiem lat ostrza zaczęły się tępić. Zaczęła się naturalna wymiana krwi i po głodów. I ten mariaż wyszedł obu stronom na zdrowie. W cieniu Wawelu i pieców Nowej Huty wyrosło nowe pojęcie, które przewartościowało pewne pojęcia...

Przed trzema laty w redakcji „Echo Krakowa” postanowiono przeprowadzić akcję fundowania przez zakłady pracy i organizacje społeczne książeczek mieszkaniowych dla sierot — mieszkańców Państwowych Domów Dziecka. Sceptyków naturalnie nie brakowało. Akcję jednak rozpoczęto przekazując jej prowadzenie w ręce red. Marii Michalikowej. Już po kilku dniach znalazła pierwszego fundatora. Był nim Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów. Ta pierwsza książeczka była przysłowiowym kamieniem powodującym lawinę.

Otworzyły się szeroko serca krakowskiego społeczeństwa. W zakładach pracy, w instytucjach i organizacjach społecznych oświadczone, że sieroty nie będą już same. Liczba fundatorów rola. Jednocześnie zakłady pracy obejmowały opieką swoje sieroty. Przybywało „wujków i cioci”, którzy zapraszali dzieci na święta. Latem zaś dzieci wyjeżdżają na kolonie, organizowane przez swoich opiekunów.

Aż w głowie się kręci, gdy pomyślę, że kochane Krakusy dla swoich dzieci ufundowały tysiąc książeczek. Prawie wszystkie dzieci, przebywające w Państwowych Domach Dziecka województwa krakowskiego po ukończeniu 18 lat, będą miały swoje mieszkania. Ale to nie wszystko. Niektórzy opiekunowie „odgrają się”, że i kilka mebli wstawią, bo przecież trudno dzieciom własne wprowadzać do pustego mieszkania. A redaktor Maria Michalik zasłużyła w pełni na „Order Uśmiechu”. Tysiąc dzieci znalazło swoje rodziny, znalazło serce i pomoc.

Tej działalności społeczeństwa krakowskiego nie ujmuje żaden rejestr osiągnięć 25-lecia PRL, a przecież zasługuje ona na poczytnie miejsce. Jest dowodem świadomości społecznej, odpowiedzialności za losy wszystkich obywateli naszego kraju. Specjalnie tych najmłodszych, którym los poskąpił ciepła rodzinnego.

JERZY KNAPIK

Takie pytanie postawiono w specjalnej ankiecie młodym adeptom medycyny z poznańskiej A. M. Chodźło o ustalenie czynników, mających wpływ na wybór zawodu lekarza. Ankieta dzieliła badanych na grupy, w zależności od płci, wieku, środowiska, warunków rodzinnych.

Wypytano 100-osobową grupę (37 kobiet i 63 mężczyzn). Ponad 50 osób pochodzi z rodzin inteligentnych, 21 — z robotniczych, 11 — z chłopskich, 11 badanych nie określiło zawodu rodziców.

Oto w jakiej kolejności rozłożyły się motywy obrania tego zawodu w relacji przyszłych lekarzy:

79 określiło pracę lekarza jako ciekawą, dającą poczucie własnej wartości, 60 powołało się na swe zainteresowania medyczne, 54 — na prestiż zawodu, 51 stwierdziło, że ma zdolności w tym kierunku, 44 osoby dostrzegały w tym zawodzie możliwości stabilizacji, pewność zatrudnienia, 38 osób nabrało chęci do leczenia innych po doświadczeniach z chorobą własną lub bliskiej osoby, 28 osób liczyło, że stanowisko lekarza zapewni im pracę w dużym mieście. Jedenaście skierowało na studia przypadkiem, u paru zaważyły tradycje rodzinne (badane osoby podawały po kilka motywów).

Odpowiedzi świadczą o wielu kierunkowej motywacji wyboru studiów lekarskich. Socjologowie zauważyli jednak, że u tych młodych ludzi przeważają zainteresowania i ambicje. Na drugim miejscu znalazła się atrakcyjność zawodu, jego materialne korzyści. Ciekawe, że

DLACZEGO ZOSTAŁEŚ LEKARZEM?

mężczyźni bardziej od kobiet dają do pracy w mieście i do uzyskania najwyższych kwalifikacji.

Wiek w pewnym stopniu rzutował na treść wypowiedzi. Osoby młode (poniżej 25 lat) stawiały na pierwszym miejscu zaspokojenie własnych zainteresowań, wyższość się w pasjonującej pracy — nie rezygnując przy tym z korzyści i atrakcji, jakie daje praca w dużym mieście. Równocześnie właśnie młodych do wyboru nakłonił przy padek.

Pochodzenie społeczne przyszłych lekarzy również miało wpływ na ich wypowiedzi. Wywodzący się z rodzin inteligentnych, częściej uzasadniali wybór zawodu zainteresowaniami. Urodzeni w większych miastach chcieli pracować w środowisku robotniczym i wsi, wykazywali więcej cech altruistycznych, więcej chęci niesienia pomocy cierpiącym, oni też bardziej doceniali wysoką rangę i stabilność zawodu lekarza.

Skąd ankietowani czerpali informacje o zawodzie? Kolejność: od rodziny — w szkole — za pośrednictwem środków masowego przekazu. Rzecz dziwna, najmniej wpływu miały filmy, mimo, że często pokazuje się w nich pracę lekarza.

A jakie przeszkody powstrzymałyby młodych od kontynuowania studiów? W odpowiedziach zaznaczył się wyraźny wpływ obranego zawodu: większość odpowiedziała, że chyba tylko zły stan zdrowia mógłby to sprawić. O wysokich wymaganiach stawianych sobie samym, świadczą takie np. wypowiedzi: „Ustałbym, gdybym się przekonał, że nie będę dobrym lekarzem...” Kobiety sądzą, że załamałyby się przy złych warunkach bytowych — i mogłyby przerwać studia z powodu obowiązków rodzinnych. Oznaczałoby to jednak dla nich przerwanie pracy tylko na jakiś czas (młode matki-lekarki nigdy nie rezygnują z pracy za wodowej). Natomiast w pojęciu mężczyzn kilkuletnia przerwa w studiach oznaczałaby raczej przerwanie ich na zawsze...

Co ankietowani uczyniliby, gdyby nie dostali się na medycynę? Większość starałaby się o to ponownie, po raz drugi, trzeci (zjawisko to notują zresztą akademie medyczne). Socjologowie uważają za objaw pozytywny humanistyczne zainteresowania ankietowanych. Humanizacja pracy ma szczególne znaczenie w tym zawodzie. Cennym uzupełnieniem ankiet będą wyniki badań zaplanowanych wśród tegorocznych kandydatów na studia w poznańskiej AM.

W. Ok.

Reumatyzm stary jak świat

Gdy strzyka w kościach

Wybitna specjalistka w dziedzinie reumatologii, prof. dr J. Wawrzyńska-Pagowska, ustala (na łamach „Służby Zdrowia”) — liczbę osób dotkniętych chorobami reumatycznymi na 25 proc. ludności miejskiej i 29 proc. ludności wiejskiej kraju. Oczywiście chodzi tu o kilkadziesiąt różnych schorzeń objętych wspólną nazwą „choroby reumatyczne”, z których każda wymaga odrębnego postępowania.

A my nadal jak za ojców, nazywamy to po prostu „strzykaniem w kościach”, nie zasta nawiając się nad specyfiką schorzeń reumatycznych, ani nad ich społecznymi następstwami.

Wszystkich chorób reumatycznych omówić tu nie sposób. Ograniczmy się do tych, które w naszym kraju występują najczęściej. Niestety, przodują te, które atakują dzieci. Liczbę małych pacjentów sanatoriów i przychodni reumatologicznych określa się na około 300 tysięcy. Z nich — jednej piątej choroba przyniosła wady serca. 1400 miejsc w specjalistycznych sanatoriach dziecięcych nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Dzieci dotknięte reumatyzmem opiekują się lekarze pediatrzy.

Dla dorosłych pacjentów przeznaczono ponad 1400 łóżek w szpitalach i klinikach, potrzeba zaś oblicza się na 5 tys. Do tej puli dołącza się 500 miejsc w sanatoriach uzdrowiskowych.

Dorosłych atakuje najczęściej gościec tkanek miękkich. Bóle utrudniają ruchy — a więc i pracę, zwłaszcza w miesiącach jesienno-zimowych. Ta postać choroby, mimo że dokuczliwa — nie pociąga za sobą poważniejszych następstw. Nie można tego samego powiedzieć o gościecu przewlekłym ostepującym, który niemal zawsze prowadzi do upośledzenia ruchu, a nieraz kończy się całkowitym inwalidztwem. Choroba trwa latami. Jest to poważny problem dla służby zdrowia, na gościec przewlekły choruje około 120 tys. osób, a z nich — u 15 proc. kończy się to zeszytnieniem stawów i całkowitym ograniczeniem ruchów.

Młodych mężczyzn atakuje zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa, które — nie leczone odpowiednio — może również prowadzić do inwalidztwa.

U ludzi pracujących fizycznie, narażonych na zimno i wilgoć, ulegających tzw. mikro-

urazom w czasie pracy, występują zmiany zwyrodniające. Spotykane są one również u kobiet — gospodyń domowych, obarczonych zakupami (siatki, jak wiadomo przewieszają się zawsze przez lewą rękę). Po dłuższym okresie dźwigania zakupów, występują w górnych kończynach bóle mięśniowe. Podobnie codzienne czynności przy ścieleniu popularnych wersalek wywołują uporczywe bóle w okolicy kręgosłupa — są to zwiastuny reumatycznych doległości na tle mikro urazów.

Wiodącą placówką w walce z reumatyzmem, Instytut Reumatologii, ustala metody postępowania z każdą z licznych postaci chorób reumatycznych. Z dorobku Instytutu korzystają przychodnie reumatologiczne w kraju.

Reumatyzm jest stary jak świat (jego ślady znajdowano na kościach ludzi żyjących w czasach starożytnych). W każdym jednak przypadku można, przy dzisiejszym stanie medycyny zatrzymać postęp choroby.

Zdaje przy tym egzamin specjalność naszego kraju: rehabilitacja lecznicza. U ciężko chorych łączy się ona nieraz z koniecznością wyuczenia się nowego zawodu. W rehabilitacji chorych obok lekarzy, uczestniczą instruktorzy terapii zajęciowej, opiekunowie socjalni, psycholodzy.

Pacjent o mniejszym lub cięższym stopniu inwalidztwa nie zawsze wraca do odpowiednich warunków domowych i trzeba mu pomóc żyć z trwałym kalectwem. Pilnie wymaga rozwiązania sprawa ludzi samotnych, czyni się próby organizowania dla nich domów trwałego pobytu, połączonych z rehabilitacją. Np. Polskie Towarzystwo Reumatologiczne w Gdańsku zawarło spółkę z spółdzielczością inwalidzką i założyło spółdzielnię budowlano-mieszkaniową przeznaczoną dla przewlekłych chorych na reumatyzm, gdzie lokatorzy — lecąc się — będą mogli zarabować.

Niestety, nie wszyscy reumatycy mogą być objęci fachową opieką specjalistycznych poradni, których mamy ponad 250. Rozwój tych placówek jest hamowany przez braki kadrowe. Powstaje więc potrzeba szybkiego doszkalania lekarzy, zwłaszcza specjalizowania w zakresie reumatologii lekarzy wiejskich.

WALERIA KORYCKA



NAUKA

- Roman Zimmermann — „Biomedyczne przyrządy pomiarowe”. WKiŁ, str. 678, zł. 100.
Kazimierz Demel — „Życie morza”. WM, str. 457, zł. 75.
Wincenty Okolowicz — „Klimatologia ogólna”. PWN, str. 395, zł. 58.
Kazimierz Wyka — „O potrzebie historii literatury”. PIW, str. 361, zł. 45.
Eugene Dupreel — „Traktat o moralności”. PWN, str. 512, zł. 57.
Joel de Rosnay — „Powstanie życia” (od atomu do komórki). PW, str. 204, zł. 10.
Eugenio Garin — „Filozofia Odrodzenia we Włoszech”. PWN, str. 321, zł. 40.
A. G. Loewy, P. Siekevitz — „Podstawy biologii współczesnej — Struktura i funkcja komórki”. PWN, str. 298, zł. 20.
Benedykt de Spinoza — „Pisma wczesne”. PWN, str. 402, zł. 40.
Anatol Łunaczarski — „Pisma wybrane” tom 3. KiW, str. 1084, zł. 80.
Lech Grabowski — „Kształt i tworzywo”. WL, str. 276, zł. 24.
Adam Schmuck — „Meteorologia i klimatologia dla WSR”. PWN, str. 316, zł. 36.

- Andrzej Górski — „Chemia ogólna”. PWN, str. 398, zł. 56.
Karol Estreicher — „Bibliografia polska, t. VII, litera F”. PWN, str. 294, zł. 110.
Thomas R. Henry — „Paradoksy natury”. WP, str. 296, zł. 20.
„Mały słownik religioznawczy”. WP, str. 476, zł. 45.
Piotr Makowiecki — „Pomysł zanim odpowiesz”. WP, str. 326, zł. 15.
Herbert Wendt — „Śladami Noego”. WP, str. 640, zł. 45.
Leon Brillouin — „Nauka a teoria informacji”. PWN, str. 424, zł. 40.

LITERATURA PIĘKNA

- Ewa Szumańska — „Blizna”. Czyt., str. 113, zł. 10.
Wojciech Bienko — „Poszlaki”. Czyt., str. 176, zł. 10.
T. Daszkiewicz, C. Jabłoński, M. Mieszczańkowski, K. Olczyk, M. Złoch — „Brzezińskie spotkania”. WL, str. 228, zł. 12.
Halina Szayerowa — „Kapelusz pelen bajek”. WL, str. 48, zł. 22.
J. Z. Kedziński — „Opowiadania angielskie”. PIW, str. 230, zł. 12.
Goffredo Parise — „Pryncypał”. PIW, str. 240, zł. 20.
Michał Anczarow — „Złoty deszcz”. PIW, str. 220, zł. 15.
George Biddlewell — „Pod piracką flagą”. WM, str. 284, zł. 30.
Vladimir Paral — „Przywata na wierzchu”. Czyt., str. 193, zł. 10.
Lech Niekarski — „Półmiskiemi przez Atlantyk”. Iskry, str. 284, zł. 20.

- J. Marshall, R. Drysdale — „Ludzie pylnego szlaku”. Iskry, str. 250, zł. 18.
Cesira Fiori — „Pod czarnym słońcem Italii”. MON, str. 370, zł. 22.
Ciril Kosmac — „Tantalia”. PIW, str. 76, zł. 10.
Craig Rice — „Różne pani Cherington”. Iskry, str. 219, zł. 28.

INNE

- „Kodeks karny wykonawczy”. WP, zł. 5.
„Słownik minimum rosyjsko-polski i polsko-rosyjski”. WP, zł. 20.

Nagroda dla polskich artystów-plastyków

Laureatami głównej nagrody dorocznego, międzynarodowego konkursu ceramicznego w Gualdo Tadino we Włoszech, pn. „Pro Tadino”, zostali polscy artyści-plastycy: Helena i Lech Grześkiewiczowie. Jest to już ich druga z kolei nagroda w tych konkursach. Pierwszą otrzymali przed trzema laty. (PAP)



Historyczne dokumenty

1 sierpnia minęła 25 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Ten pamiętny, bohaterstwa zryw doczekał się już wielu różnych rodzajów wspomnień i opracowań, choć ciągle jeszcze brak jest jakiegoś obszernego, kompleksowego, które by przedstawiało całością Powstania z uwzględnieniem sytuacji i militarniej, i politycznej. Powstanie Warszawskie czeka jeszcze na swego historyka... Tymczasem jednak odnotujmy kilka programów telewizyjnych poświęconych Powstaniu. Obok transmisji z uroczystego wieczoru, na którym członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko wygłosił przemówienie, na plan pierwszy wysunął chyba nowy dokumentalny film telewizyjny pt. „63 dni” w reżyserii Romana Wionczka.

Twórca tego filmu zadał sobie trud zebrania jak największej liczby dokumentów fotograficznych i filmowych zarówno ze strony niemieckiej jak i polskiej, powstańczej. W efekcie powstał bardzo dobry film ukazujący niezłomność i bohaterstwo powstańców i ludności cywilnej Warszawy. Nierówna walka, w której z czołgi i armaty spotykały się z butelkami i pistoletami, śmierć, która dotykała nie tylko żołnierzy powstańczych, ale także kobiety i dzieci, zniszczenie, które nie oszczędziło tego bohaterskiego miasta — oto temat filmu. Jego zaletą jest nie tylko wiele dotychczas prawie nie znanych ujęć filmowych, z których większość nakręcał powstańczy kronikarz, ale również oszczędny, rzeczowy, niemal beznamietny komentarz. Tu znów zastosowano fragmenty oryginalnych meldunków dowódców

i polityków polskich i niemieckich. „63 dni” zaliczyć trzeba do najlepszych polskich filmów dokumentalnych poświęconych naszemu dziełom w okresie II wojny światowej i jest to zarazem najlepszy film na temat Powstania Warszawskiego.

Miał Powstanie swojego fotoreportera. Miał ich zresztą wielu, ale większość ich prac zaginęła w gruzach i płomieniach. Te zdjęcia, o których chcę pisać, szczęśliwie przetrwały, choć ich autor, nasz przedwojenny oszczędnik i wieloboista, Eugeniusz Łokajski zginął śmiercią powstańca. To właśnie jego własne zdjęcia stały się kanwą, tematem wiodącym w filmie dokumentalnym pt. „Gieniek”. Niby był to film poświęcony pamięci tego wspaniałego człowieka, znakomitego sportowca i zapalonego fotografa. Mówiono o nim dużo z szacunkiem, miłością i wzruszającą wspominał go: jego siostra, i do dziś żyjący przyjaciele. Powstała z tego wszystkiego sylwetka piękna, choć może trochę owiana legendą. Przede wszystkim był jednak „Gieniek” filmem o Powstaniu Warszawskim, właśnie dzięki nagromadzeniu w nim wielu zdjęć pokazujących warszawski sierpień 1944. Jakże ruchliwy, jak wszedłbyś musiał być ten młody oficer AK uzbrojony zawsze w aparat fotograficzny! Ile dzięki niemu powstało dokumentów — obrazujących Powstanie! Dobrze się stało, że w przeddzień 25 rocznicy TV zdecydowała się powtórzyć ten film. Po raz pierwszy nadano go zresztą (o ile się nie mylę) przed dwoma laty, ale takie powtórzenia nie rażą, wręcz przeciwnie — są w pełni uzasadnione, potrzebne.

Szkoda, że późno wieczorem nadano program „Akord przed godziną W”, również dokumentalny, również poświęcony walczącej Warszawie, choć już nie tej z bronią w ręku lecz — z instrumentami. Przedstawiał bowiem konspiracyjną orkiestrę Polskiego Radia, która działała przez cały prawie okres okupacji. Żywo, ciekawie, wiernie a przy tym i z sosem anegdoty ukazano ludzi, którzy wówczas stanowili trzon orkiestry. Wielu z nich pracuje w Radio po dziś dzień, jednym z nich jest Stefan Rachon.

Z rocznicą Powstania, związane było też widowisko wystawione przez Estradę Poetycką pt. „Sierpień 1944”. Usłyszeliśmy piękne wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Andrzeja Trzebińskiego i innych pisarzy, którzy swą twórczość związali z walką o wolność. Całe widowisko było artystycznym hołdem złożonym tym, co polegali na barykadach, na ulicach i pod gruzami stolicy. Wystawione skromnie, niemal surowo trafnie oddawało atmosferę bohaterskiej i tragicznych 63 dni 1944 roku. O twórczości tychże pisarzy walczących, a także innych, interesującą mówiono w poniedziałkowej „Panoramie literackiej”, starannie — jak zwykłe zresztą — przygotowanej i prowadzonej przez Romana Samseła.

Na koniec dzisiejszego omówienia warto jeszcze zwrócić uwagę na część drugą „Dni twórczości” (o pierwszej części pisałem, drugą zasługuje na podobnie wysoką notę) — cykl „Szlakiem wielkich przemian”. W sobotę wieczorem widzieliśmy między innymi program rozrywkowy z Katowic pt. „Cyfrowy wóz”. Widzieliśmy bardzo słabo, bo kamery pracowały nieudolnie, pokazując albo nie najistotniejszy fragment akrobacji czy ekwilibrystyki, albo w ogóle nie obejmując całości, kiedy to było konieczne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Spartakiada Armii Zaprzysiężonych

Duże szanse bokserów

W dalszym ciągu Letniej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych, z Polaków odpoczywali jedynie koszykarze.

W lekkiej atletyce reprezentanci Wojska Polskiego zdobyli pięć medali. Srebrny wywalczył Stanisław Waśkiewicz w biegu na 800 m, a brązowy — Edmund Piatkowski w dysku. Edmund Serafin na 400 m ppi, Zenon Noz na 200 m oraz Waldemar Wecek w skoku o tyczce.

Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki jakie uzyskał 200-metrowy, w decydującej rozgrywce tej konkurencji znalazło się dwóch Polaków Nowosz i Kiczko. Nowosz zajął trzecie miejsce, a jego rezultat 20,9 sek. jest lepszy od rekordu życiowego tego zawodnika o 0,3 sek. Dobrze wystartował w dziesięcioboju Polak Tadeusz Janzen-

ko. Po pięciu konkurencjach pierwszego dnia zajmuje on pierwsze miejsce rezultatem 3854 pkt. przed Tregubinem 3641 i Kondakowem 3614.

W rzucie oszczepem zwyciężył faworyt Janis Lusis — 86,36, Polak Wiesław Siarański był szósty — 70,20. W turnieju zapasniczym w stylu wolnym, z reprezentantów Wojska Polskiego na placu boju pozostało już tylko dwóch zawodników. Ryszard Długosz w kategorii do 100 kg (w drugiej rundzie zremisował z Rumunem Mainem) oraz Tadeusz Wasiak, wygrywając w drugim swym spotkaniu z Kaselem (NRD) na punkty.

W turnieju bokserskim odbyły się we wtorek pojedynki ćwierćfinałowe. Z naszych reprezentantów odpadli jedynie Józef Witek, ale i on zastąpił na uznanie. Przegrał bowiem stosunkiem głosów 2:3 z 2-krotnym mistrzem ZSRR wicemistrzem Europy Nowikowem.

W kategorii Gałazka pokonał prymitywnie walczącego Kubańczyka Pandroma. W lekkiej Szczepański wygrał wyraźnie na punkty z Czechosłowakiem Opalką.

Do półfinału awansował także w wadze półśredniej Sylwester Kaczynski po zwycięstwie 4:1 z Hon Men Senem (KRLD).

W średniej Janusz Gortat wyeliminował Bułgara Dżurelowa po niezbyt interesującej walce prowadzonej w wolnym tempie.

Drugi dzień zawodów pływackich przyniósł Polakom dwa medale. Srebrny zdobył: Władysław Wojtakajtis. Andrzej Salapski, Jacek Krawczyk i Krystian Langer w sztafecie 4 x 200 m st. dow. Użytkali oni czas 8.25,1 ulegając pływakom ZSRR 8.20,2. Na 200 m st. mot. brązowy medal wywalczył Jacek Krawczyk. Zwyciężył radziecki olimpijczyk Szułdacew przed Gordijewem (ZSRR) 2.16,6, Krawczykiem 2.17,6 i Chudzińskim (Polska) 2.18,2.

(o-za)

13-osobowa ekipa zdobyła 34 medale

W dniach od 27 lipca do 3 sierpnia 1969 odbyły się w Wielkiej Brytanii światowe igrzyska inwalidów. W zawodach brało udział 464 zawodników, reprezentujących 22 państwa. Igrzyska rozgrywane były w lekkiej atletyce, pływaniu, wycieczkach na wózkach, podnoszeniu ciężarów, łucznictwie oraz koszykówce. Reprezentacja Polski składająca się z 13 osób (w tym 3 zawodniczek) zdobyła 9 złotych, 11 srebrnych i 14 brązowych medali, co stanowiło największe z dotychczasowych osiągnięć na igrzyskach. Złote medale zdobyli: Antonina Trzosa, Jan Was, Jacek Kowalik, Janusz Matwiejuk oraz Jan Rybacki.

W czasie trwania igrzysk odbyły się konferencje naukowo-techniczne, w której wzięli udział Polacy prof. Marian Weiss i dr Adam Bilik. Prof. M. Weiss został w dniu zamknięcia igrzysk przedstawiony królowej Elżbiecie II, która wyraziła zainteresowanie rozwojem rehabilitacji w Polsce. (o-za)

Zwycięstwo Ruchu

Przebijając na Śląsku drużyna piłkarska NRD Union Berlin, rozegrała we wtorek przy świetle elektrycznym spotkanie z Ruchem Chorzów. Wysokie zwycięstwo odniosła chorowianie 5:0 (2:0). Bramki strzelił: Faber i Herman po 2 oraz Bula.

Dziękujemy

piłkarskiej kadrze Polski za podziwianie nadesłane z pobytu na zgrupowaniu nad Morzem Kaspijskim. Wczymy jak najpomysłniej szych wyników w zbliżających się spotkaniach.

Komunikaty

RKS San — Poznań zawiadamia, że zebranie członków sekcji piłki nożnej odbędzie się 8 bm. o godz. 19 w świetlicy klubowej przy ul. Obozowej 5 (boisko).

Sprzedaj

Tokarke rewolwerów, starszy typ, tanio sprzedam. Poznań — Krzyżowiki, Przygraniczna 1. 5788g

Wózki dziecięce bliźniacze, leżakowe — poleca Wytwórnia Chojnacki — Poznań. Zbyszowska 12. 5390g

Akordeon, skrzypce, porcelanowe obładowe, serwis chiński — sprzedam. Smożyska, Poznań, ulica Zgoda 16. 4687g

Sprzedam ciagnik Ursus-25 po kapitalnym remoncie. Bernard Selter, Radlinie 19. p-ta Mieszkowska. Jarocin. 455p

Samochody

Sprzedam „Syrenę 103” w dobrym stanie. Orlowski, Poznań, ul. Koronna 7 m. 13, tel. 407-89. 5434g

Sprzedam P-70 „Combi” 15.000 tysięcy. Telefon — Wolkowo 32, od 12 do 14. Kazimierz Napierkowski. 467p

Lokale

Małżeństwo z 2 dziećmi — członkowie spółdzielni — wynajmie pokój nieumeblowany, płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5432g.

Sukcesy poznańskich alpinistów

Od przebywających w najwyższych górach Iranu uczestników wyprawy alpinistycznej Koła Poznańskiego Klubu Wysokogórskiego nadeszła wiadomość o nowym, pięknym sukcesie naszych wspinaczy. W dniach 24—27 lipca trzyosobowy zespół — Andrzej Dobek, Włodzisław Waligóra i Wojciech Wróć pokonał niezdobyty dotychczas północną ścianę szczytu Alam-Kuh (4840 m), leżącego w masywie górskim That-e-Sulejman. Ściana Alam-Kuh to pionowe 700-metrowe urwisko skalne. Nowa polska droga poprowadzona została dokładnie środkami północnej ściany. O trudnościach, jakie musieli pokonać alpinści w ciągu 4 dni wspinaczki świadczą najlepiej fakt, że gdy kilka lat temu francuscy alpinści zdobywali jeden z filarów tej ściany, zajęło to im aż 15 dni.

Sukces polskiej wyprawy wzbudził duże zainteresowanie wśród przebywających w tym samym masywie górskim uczestników wypraw alpinistycznych: niemieckiej i szwajcarskiej. Zapowiadają oni próbę powtórzenia nowej polskiej drogi.

Pozostali uczestnicy wyprawy poznańskiej zdobyli kilka szczytów masywu That-e-Sulejman, przekraczających wysokość 4 tys. m. (o-za)

Piłka nożna

Spartakiada drużyn zakładowych Wildy

10 zespołów startuje w spartakiadzie piłki nożnej organizowanej przez Zarząd Dzielnicy ZMS Poznań-Wilda. W dwóch ostatnich kolejkach spotkań padły następujące wyniki: grupa I: ZNTK Z 2 — ZNTK W51 2:1, MD Franowo — PKS Oddz. II 2:3, SRIT — PKS Oddz. II 0:3, ZNTK Z 2 — MD Franowo 3:0; grupa II: ZNTK Z1 — ZNTK Z3 2:1, PKP Samoch. — PZNS 3:0, ZNTK Z1 — PKP Samoch. 1:0.

Do rozgrywek półfinałowych, w których spotkają się 4 najlepsze zespoły z każdej grupy zakwalifikowały się drużyny oddziałów Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Z1, Z2, Z3 i W51. Mecze półfinałowe rozegrane zostaną 9 bm., zaś finał odbędzie się 11 bm., o godz. 15 na Stadionie Lecha. (s)

Jabłoński strzelał najlepiej

Podczas rozgrywanych w stolicy Węgier międzynarodowych zawodów strzeleckich z udziałem reprezentantów CSRS, NRD, Polski i Węgier, konkurencja kbks-5 wygrał Jabłoński (Polska) — 587 pkt. przed Węgrem Kuti — 586 pkt. i Scheunemannem (NRD) — 584 pkt. W strzelaniu pistoletem (pd-6) triumfował Węgier Kisgörgy — 584 pkt. przed swym rodakiem Martonfi — 583 pkt. i Baranowskim (Polska) — 587 pkt.

Nieruchomości

Spiesznie kupie piętrowy wyłączonej willi, względnie pół bliźniaczki w Poznaniu, w cenie 350—400 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4954g

Parcele budowlane 600 m². Piątkowo. Szosa Obornicka — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Aleja Wielkopolska 11. 5753g

Kupię domek 2 pokoje, kuchnia, wygodny, woj. poznański, możliwość objęcia mieszkania 3 pokoje, kuchnia, wygodny, woj. zielonogórski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4923g.

Dom jednorodzinny z ogrodem, cały wolny, przy Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4927g.

Sprzedam dom z ogrodem w Pyzdrach, ul. Fli sa 7, pow. Września. 4899g

Zamienie zadrzewioną parcelę 1200 m² w Puszczykowie przy lesie, na samochód Skoda 1000 MB fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4981g.

Zguby

Pozostawiono torebkę damską w autobusie C na Dębu dnia 2. VIII. 69 r., w torebce były pieniądze oraz dokumenty, legitymacja służbowa wydana przez Wydział Oświaty w Ostródzie na nazwisko Stanisława Zaboltna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań Orzechowa 24 m. 9. 5606g

Przetargi

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych:

- „Lublin” 4-2, nr silnika 137316, nr podwozia 04467P — cena wywoławcza 37.500,— zł;
- „Star” — 21, nr silnika 20746, nr podwozia 20746 — cena wywoławcza 37.675,— zł.

Powyższe pojazdy można oglądać od dnia 16—18 sierpnia 1969 r. w godzinach przedpołudniowych, na terenie zaplecza budowy. Dojazd ul. Leszczyńska, boczna droga przed Cegielnia.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1969 r., godz. 9.30 pod powyższym adresem. Reflektanci posiadający uprawnienia do nabycia pojazdów ciężarowych złożą w przededniu przetargu w kasie Spółdzielni przy ul. Dzierżyńskiego 211, pokój 101 wadium wartości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdów.

Dodatkowych informacji udziela się telefonicznie 32-742. K5838

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Szamotyły” w Szamotulach, woj. poznański — zatrudni na kampanie buraczana 1969/70:

- ROBOTNIKÓW
- PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH — WAGOWYCH — POMOCONYCH WAGOWYCH (kontystów) — PROCENTMISTRZÓW.

Kandydaci na prac. umysłowych winni składać podanie z życiorysem. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. Wyższe wynagrodzenie po zniożonych cenach. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Cukrowni. K5379

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA MECHANIKA z 5-letnią praktyką — na stanowisko kierownika Ośrodka Badawczego Maszyn i Urządzeń Garmateryjnych;
- EKONOMISTÓW — wykształconych wyższe lub średnie ekonomiczne, praca w Ośrodku Badawczym Maszyn i Urządzeń Garmateryjnych;
- TECHNIKA MECHANIKA z praktyką — na stanowisko technologa;
- ROBOTNIKÓW WYKŁADKOWYCH — elektryków (grupa SEP-III), lakiernika i stolarza;
- PAŁACZA C. O. — uprawnienia obsługi kotłów niskiego ciśnienia.

Szczegółowych informacji udzieli Sekcja Kadr — adres j. w., w godzinach od 7—15. M5698

27. 7. 69. godz. 15.20 w autobusie linii 64 na trasie Wojska Polskiego — Nie stachowska pozostawiono aparat tranzystorowy — „Visseaux” w czarnym futerales. Osoba, która go podniosła proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grochowska 44 m. 8. 5526g

Zaginęła suczka, jamnik długowłosy, brązowy (stary). Uprzejmie znajczcę proszę o informację. Dorota Mroczkiewicz, Poznań, ul. Wojska Polskiego 69, tel. 433-20. 5496g

29 maja br. zgubiono książkę meldunkową na nazwisko Antonina Piatek. Szamotyły. Powstańców Wielkopolskich 49. 355p

Zaginął pies wyżeł — szorstkowłosy, na trasie Czarnków — Oborniki — Poznań. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Kordeckiego 59, tel. 699-64. 5671g

Zaginął foksterier, suczka, biały z latami na uszach, szyl, prawym oku. Miał czerwona obrozę. Bardzo proszę o odprawienie. Poznań. Chudeby 3 m. 4. 5687g

Zagubiono pieniądze w autobusie na trasie Oborniki — Poznań w sobotę, dnia 2. VIII. 69 r. o godz. wyjazdu 19.50, przyjazd 21. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. J. K. Dąbrowskiego 64 m. 24. 5591g

Naprawa maszyn biurowych — Marcinkowskiego 26 telefon 563-63. 4420g

Plaszcze, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszam odnawiam. — 27 Grudnia 5. 5790g

UWAGA! Bonifikata 40% na obuwiu

TYLKO W DNIACH OD 28 LIPCA DO 30 SIERPNI BR. MOŻNA KUPIĆ TANIEJ o 40 proc.:

- sandały skórzane męskie, chłopięce i dziecięce

- czółenka bez pięt oraz galanterki skórzane, z siatki, tekstylne oraz kombinowane, damskie i dziecięce

- półbuty tekstylne oraz kombinowane — damskie i dziecięce.



Już od 1 września 1969 roku w wym. obuwiu będzie sprzedawane bez niżki. Sprzedaż prowadzą wszystkie uspołecznione sklepy obuwiu. K5762

Komunikaty

OBWIESZCZENIE

„MOTOBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań-Antoninek, ul. Goryslawa 9 — zawiadamia, że w dniu 19. VIII. 1969 r. o godz. 9 w lokalu „Motozbytu” PP przy ul. Goryslawa 9 — odbędzie się:

I LICYTACJA

następujących samochodów używanych — osobowych i dostawczych:

Marka	Nr silnika	Nr podwozia	Cena wywoł.
1. W-wa Combi	N01-1635	93736	41.739,— zł
2. W-wa 203	21-007197	131811	45.652,— zł
3. W-wa Pick-up	108685	26178	35.870,— zł
4. W-wa Pick-up	20-037699	63245	35.870,— zł
5. W-wa M-20	01-084-7	92760	32.609,— zł
6. W-wa 203	007168	131789	39.130,— zł
7. W-wa M-20	20-078223	56904	32.609,— zł
8. Nysa N-59	117858	1232	35.462,— zł
9. Nysa N-59	160035	10768	35.462,— zł
10. W-wa M-20	133739	099157	32.609,— zł
11. W-wa M-20	070028	77747	32.609,— zł
12. W-wa M-20	20-093261	99161	32.609,— zł
13. W-wa 203	007347	123879	32.609,— zł
14. W-wa M-20	9409	112329	32.609,— zł

II LICYTACJA

15. W-wa M-20	93329	77815	26.087,— zł
16. W-wa M-20	132830	99962	31.304,— zł
17. W-wa M-20	18603	88839	26.087,— zł

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą się ubiegać osoby prywatne które uiszczą wpłatę w wysokości 20 proc. ceny wywoławczej tytułem rekoncji w kasie „Motozbyt” PP Poznań-Antoninek, ul. Goryslawa 9, najpóźniej w przeddzień licytacji do godz. 12. Przy wpłacie należy podać markę, nr silnika, nr podwozia.

Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rękojmię na każdy samochód. Samochód wymieniony w poz. 5 można oglądać w Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego — Wronki, ul. Fabryczna 23, w poz. 14 — można oglądać w Kaliskich Zakładach Ceramiki Budowlanej — Kalisz, ul. Kordeckiego 36 i pozostałe samochody w „Motozbytu” PP Poznań-Antoninek, ul. Goryslawa 9 (magazyn pojazdów używanych) do dnia 18. VIII. 69 r. z wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 11 do 13. K5872

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Będlewie

powiat Poznań, poczta Będlewo, tel. 1

— PRZYMUJE JESZCZE

do 30 sierpnia 1969 r.

KANDYDATÓW DO KLASY I

na rok szkolny 1969/70

Istnieje możliwość zakwaterowania w internacie. K5608

† Dnia 4 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 78 lat, nasz drogi mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW WODA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu w Mosinie.

Okryta żałobą

RODZINA

Mosina, Sowińskiego 8. 5701g

Dnia 3. VIII. 1969 r. zmarła nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71

WIKTORIA KORAŁEWSKA

z domu MŁYNARKEWICZ

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie, dnia 7. VIII. 1969 r. godz. 13.40.

W smutku pogrążona

RODZINA

5737g

† Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezamomniany syn, nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, śp.

ZDZISŁAW KANONIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MATKA, SIOSTRA, BRACIA Z RODZINĄ

5704g

PIOTR CZERWINSKI

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Poznań, Małeckiego 4 m. 5. 5738g

Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarł członek naszego Cechu

ZDZISŁAW KANONIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składa

CECH RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH W POZNANIU

5713g

Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść i dziadziś, przeżywszy lat 65, śp.

FRANCISZEK GÓRSKI

mistrz ślusarsko-samochodowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 sierpnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 37. 5797g

Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarła w 65 roku życia, po długich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

JANINA MILICH

z domu SIBILSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE Z ŻONAMI I WNUKI

5798g

W dniu 3 sierpnia 1969 roku zmarł

STANISŁAW ADAMCZYK

długoletni pracownik obsługi Politechniki Poznańskiej

W osobie Zmarłego Uczelnia straciła oddanego i sumiennego pracownika.

Rodzinie Zmarłego

SIERPIEN 5 Środa	Jakuba Słońce: 4.13-19.44
------------------------	------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Ela z airykańskiego buszu” (ang. 7 l.), g. 17.30, 20 „Zabawa w masakra” (franc. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (fr.-wł. 14 l.); BALT — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sida” (ang. 16 l.); CENZURA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Wieża” (weg. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Trzy godziny miłości” (jug. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „300 mil do domu” (USA 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Młody blondynki” (czes. 16 l.); KOSMOS — g. 20 „Dziela Narvory” (ang. 14 l.); MALTA — g. 17, 19 „Wielka pani” (czes. 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Porwany za młodu” (NRD 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Kajedokop” (ang. 16 l.); OSIEDLE — g. 18 „Na szlaku wojennych przygód” (czes. 11 l.); g. 20 „Kazdemu swoje” (włos. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 20 „Kolejca” (ang. 18 l.); PALACOWE — g. 15 „Wielki wąż Chingachook” (NRD 11 l.); g. 17.30, 20 „Kobieta owad” (jap. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziewica dla księcia” (wł.-fr. 18 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Na tropie sokola” (NRD 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Oskar” (franc. 16 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 15, 17, 19.15 „Morderca na zawołanie” (NRD 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dr Crippen przed sądem” (ang. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kam-bodża — Birma”.

CYRK

Cyrk Buscha (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11-17.
Rolniczo (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-17.
Muzeum Instrumentów Muzycznych — nieczynne.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
WORT (St. Rynek 7) — „Turystyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-19 (do 31. VIII.).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 11-17.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945-1989” (sala I ptr.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (parter) — g. 10-20.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 13-19.
Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) — Wystawa z cyklu „Przedstawiamy pracownię — historię sztuki” — g. 12-20 (do 15. VIII.).

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego (ul. Przybyłowskiego 49, tel. 671-231) — interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.
Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. Kryszewicza 7, tel. 536-21) — chirurgia dziecięca.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania — poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacje w Luboniu — tel. 09 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz.; i święta — całonocnie; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7, niedz.; i święta — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kąspszaka 16, tel. 623-55 — całonocna.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — al. Marcinkowskiego 20 — dyżurniacy lekarzy psychiatrów — g. 8-22.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocnie). Główna 53, Starolecka 79 (dyżurniacy).

4 GEOS WIELKOPOLSKI AP
c VII 1969 Nr 125 (7020)

Czy remonty szkół wykonane zostaną na czas?

Kłopoty materiałowe największą przeszkodą

Ponad 100 milionów złotych przeznacza się w tym roku na remonty i modernizację szkół w województwie poznańskim i Poznaniu. Roboty te prowadzone są przez cały rok z tym jednak, że główne ich spiętrzenie następuje w okresie wakacji, kiedy większość obiektów szkolnych jest pusta.

Jeżeli chodzi o Poznań, to 13,5 mln. zł przeznaczono na remonty szkół z budżetu zaś 21 milionów ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. W sumie akcja modernizacji i przebudowy obiektów będzie 51 obiektów w tym 30 szkół podstawowych, 3 licea ogólnokształcące, plac zabaw na Nowym Mieście, zasadnicza szkoła zawodowa, 7 przedszkoli, 8 techników oraz 1 internat.

Pozostałe 68 milionów zł (38

Głośno o ciszy

Każde dziecko zna okrągłą tabliczkę z przekreśloną trąbką — znak oznaczający ruch bezdźwiękowy. Widnieje on na wszystkich drogach dojazdowych do miasta. Jego pojawienie się przed laty było podrywane troską o zmniejszenie ulicznego zgiełku. Zakaz używania klaksonów w obrębie miasta przyjęli jego mieszkańcy z prawdziwą ulgą, jako zapowiedź znacznego zmniejszenia tak dokuczliwych decybeli.

Tak było kilka lat temu. Obecnie coraz częściej obserwujemy się łamanie przepisów zabraniającego używania sygnałów. Wprawdzie przepisy drogowe zezwalają, w uzasadnionych przypadkach, każdemu kierowcy na użycie klaksonu, to jednak przepis ten nadużywany jest nader często w wypadkach nie mających nic wspólnego z sytuacjami jakie miał na uwadze prawodawca.

Oto we wczesnych godzinach rannych samochód służbowy zajeżdża przed dom. Kierowca klaksonem obwieszcza swój przyjazd. Po chwili bezskutecznego czekania, manewr już energicznie powtarza. Innym razem „nastolatek” podjechał skuterkem pod bramę. Znowo klaksonem zwołuje swoją bogdanę do zejścia na dół. Takich i podobnych wypadków notuje się coraz więcej. Na cóż więc przepis o ruchu bezdźwiękowym?

Na marginesie kieruję nie zupełnie formalne pytanie pod adresem PKP. Czy fakt, że parowozowy i lokomotywy spalinywa przeciągłym rykiem syren zakłócają ciszę nocną jest zgodny z cytowanymi na wstępie przepisami? (za)

Telefony DONOSZA

Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Zeylanda samochód osobowy usiłując skręcić przed nadjeżdżającym tramwajem spowodował zderzenie. Pojazd został uszkodzony. W podobnych okolicznościach nastąpiła kraksa na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Niecałej.

W zakładach przy ul. Miłyńskiej Janina N. wkroczyła włosy w obrabiarce. Doznała ran szarpanych głowy.

Na ul. Wolczyńskiej 15-letnia Halina F. została potrącona przez samochód. Ze wstrząsem mózgu oraz złamaniem miednicy przewieziono ją do szpitala. (za)

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiaca sierpnia; 9 Intermezzo i groteski; 9.30 Divertimenta i serenade w nagraniu Wielkiej Orkiestry Symf. PR pod dyr. J. Krenza; 10.05 „Przez lady i morza”; 10.25 Muzyka rozrywkowa, nasyconych przyśpiewkami: 11 Heitor-Villalobos: Bachianas Brasileiras nr 8; 11.25 Graja orkiestry „Palm Court”; 11.45 Publicystyka międzynarodowa: 12.25 Koncert z polonezem; 13 Utwory klasyczne dawnych mistrzów gra A. Ulrich; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki pt. „Zagubiony w lesie”; 14.20 Rep. z VIII Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopów”; 15.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 15.05 „Magazyn muzyki i melodii”; 15.50 Muzyka i Aktualności; 16.30 Koncert Chopinowski z nagraniem Martyna Argerich; 20.25 Do twórcy foxtrotta i slowfoxa; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.30 Sławne romanse: „Chopin i Konstanca Gładkowska”; 22 Koncert z nagraniem Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 22.30 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.45 Gra Orkiestra Manuella; 23.10 Parada orkiestr, zespołów i piosenkarzy; 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Gra Mała Orkiestra Dęta; 8.35 Z cyklu: „Mój dom, moje osiedle” — aud. M. Słowińskiego; 9 Utwory o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnalizatory”; 9.50 Tak u nas grają i śpiewają; 10.10 Z najnowszych

nagrań zespołu kłanistów S. Maciejewskiego; 10.25 „Portrety literackie” — aud. o twórczości Andre Mauroisa; 11.25 Z oper XX wieku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Południowy koncert muzyki rozrywkowej; 13.40 Cykl: „Dzień dzisiejszy”; „Dzika plaża” — opow.: 14.05 Gra Kapela Włosiańska; Namysłowski; 14.25 Zabawa na jarmarku; 14.45 Transkrypcje piosenek prezentuje B. Hardy na organach Hammond; 15 Z muzyki rosyjskiej; 15.50 „W winie, powietrzu i lodowcach”; 17.15 Aud. oświatowa w opr. U. Lipińskiej; 17.25 Muzyka po pracy; 17.55 Radioexpress; 18.10 Audycja aktualna; 18.20 „Sonda”; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Teatr PR — Festiwal Rozgłośni Regionalnych; „Był to wiosny”; słuchowisko J. S. Kamińskiego; 20.05 Muzyka; 21 Spotkanie ze śpiewającymi aktorami; 21.25 „Jazz od frontu i od kuchni”; 22.30 Aud. o cyklu: „Wybrane koncerty instrumentalne J. S. Bacha”; 23.03 Zapraszamy na taneczny parkiet.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo”; 17.40 Miedzy „Bobino”; „Olimpia”; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — A. Dumas: „Naszyjnik Królowej”; 19.30 Muzyczne pojedyunki: „The Beatles” kontra „The Chimpunks”; 19.50 Oszustka matrymonialna — gaw. M. Miklaszewskiej; 20 Reminiscencje muzyczne „Mozart w c-moll”; 20.45 „Czerwona sukienka z dekoltem” — słuch. wg opow. Henry Siesara; 21.10 Mój magnetofon z muzyką; 21.30 „Sym pozium śmiechu” wg T. Boy’a Ze

leńskiego; 21.50 Christoph Willibald Gluck „Alcesta”; 22.05 Zespół wok.-instr. „Hermans Hermits”; 22.15 Pajsa pana Stanisława — rep. M. Mekajły; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 Miniatury poetyckie — Tadeusz Gajcy; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Roberto Piazzi.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10-10.40 — „Hiroshima pewnego lata” — film prod. japońskiej; 16 — Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. Transm. z Kijowa; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie: Pół godziny dla rodziny Baza Odkrywców Południa Baza Odkrywców Północy — film z serii „Thierry Smialek”; 18.30 — Magazyn ITP; 18.40 — Miedzy nami kobietami; 18.55 — „Próby” — program baletowy do muzyki Dave Brubecka. Reż. TV — M. Pysznik; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Hiroshima pewnego lata” — film prod. japońskiej; 20.40 — Światowid; 21.15 Polska Kronika Filmowa; 21.25 — „Szantażystka” — nowela filmowa prod. franc.; 21.55 — Dziennik.

CZWARTEK: 16.45 — Przypomnienia radzimy; 16.50 — Dziennik; 17 — Nie tylko dla pań — magazyn; 17.30 — Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. Transmisja z Kijowa; 19.20 — Dobranoc i „Przygodz Joe”; 19.30 Dziennik; 20 — „Rekuta Powiśla” — program dokumentalny; 20.30 — „Lektury wspólczesne” — przed kamerami — M. Sprusiński; 20.40 — „Bariera dźwięku” — film fab. TVP; 21.25 — Magazyn Medyczny; 22.05 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Jeszcze o osiedlu USO Zaległości będą odrobione

W pierwszych dniach lipca zamieszciliśmy na łamach naszego pisma, notatkę wytykającą administracji osiedla USO zaniedbanie prac porządkowych.

Pisaliśmy wtedy, że należy jak najszybciej uporządkować teren w części zasiedlonej osiedla, szczególnie od strony ulicy Obornickiej, ponieważ właśnie ta część jest najbardziej eksponowana i spełnia rolę wizytówki osiedla.

W odpowiedzi jaką otrzymaliśmy na ten temat, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” przyznaje, że faktycznie „roboty związane z budową dróg osiedlowych, ukształtowaniem terenu i urządzeniem zieleni na osiedlu USO są opóźnione. Zakończenie budowy osiedla nastąpi wprawdzie w 1970 r., ale nie powinno to jednak przeszkodzić wykonawcy PPB nr 3 w podjęciu prac porządkowych w części już zamieszkałej”. Poza tym z pisma wynika, że główną winę za obecny wygląd osiedla ponosi właśnie PPB nr 3, które nie zrealizowało ustaleń podejmowanych na comiesięcznych naradach koordynacyjnych, dotyczących m. in. uporządkowania części osiedla.

5 lipca br. z inicjatywy SM „Grunwald” odbyła się narada w Dyrekcji PPB nr 3 z udziałem przedstawicieli kierownictwa Przedsiębiorstwa, Zakładu Usług Inwestycyjnych CZSBM i SM „Grunwald”, na którym ustalono dokładny harmonogram prac porządkowych na osiedlu. Z załączonego protokołu z tej narady wynika, że do 31 lipca zobowiązano kierownika budowy do wstępnego uprzątnięcia terenu, między zamieszkałymi już blokami. Byliśmy i sprawdziliśmy. Faktycznie, gruz został uprzątnięty (zaraz przestroniej i przyjemniej zrobiło się na osiedlu).

Jak wynika z dalszej części załączonego dokumentu, budowa dróg osiedlowych będzie zakończona najpóźniej do 30 września br. Do tego też czasu ma być zagospodarowany teren od strony ulicy Obornickiej. Rozumiemy, że łącznie z trawnikami.

Mamy nadzieję, że terminy wykonania poszczególnych robót zostaną przez kierownictwo budowy dotrzymane. Mieszkańcom więc pozostaje nadzieja, że w czasie jesienno-rosztopów będą mogli „suchą nogą”, poruszać się po osiedlu. (wn)

Kwiaty piją tylko w nocy

Każdy z przechodniów zauważył już chyba, że drzewa w śródmieściu bronią się przed upałami „rozbiierają” się stopniowo — tracą liście, aby tym sposobem bronić się przed utratą wody, której jest coraz mniej. Ekipy Zarządu Dróg Mostów i Zieleni podlewają kwiatniki i róże w późnych godzinach wieczornych i wczesnym rano. Dla trawników nie starcza już wody i czasu. Tylko długotrwałe deszcze, które miewamy nadzieję nadejść, przywrócą im żywy, zielony wygląd. Nie stosu je się podlewania w dzień, gdyż jest to nie wskazane ze względów biologicznych i raczej szkodliwe dla roślin, a w godzinach popołudniowych na stopniowo codziennie niebawo szczyt zużycia wody, gdyż po wracający z pracy więcej jej potrzebują niż w dni chłodniejsze. (mp)

Artysta!

Kto zrozumie artystyczną duszę tworzącą dzieło nocy? Kto pomoże w wygrawerowaniu diamentem na kryształowej szybie autoportretu? Nikt. A jednak dzieło „doskonałe” zdoła do dzisiaj jedną z kas biletowych Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Grunwaldzkiej Zdobici i wystawia świadectwo artystyczne.

Oj, prosi ten „artysta” o moją rzeźbę i duże, duże masowanie pewnej części ciała. Moje wtedy od tej strony — do głowy naszyłoby trochę oleju. I zacząłby szanować społeczną własność. (jk)

Wczoraj

Nisiali do nas...

▲ ...Mieszkaniec Klekza o tym, że dyrekcja „Ruchu” zlikwidowała kiosk przy ul. Poznańskiej 5, zapominając usunąć fundament, przez który co rusz ktoś się przewraca. Jednocześnie pyta kiedy położy obciążenie opiotowanie wokół kiosku przy ul. Poznańskiej 4. Właściciel posesji, na której ustawiono kiosk narozżony jest często na duże przykrości ze strony klientów.

▲ ...Jan P. pytając, dlaczego mimo ustawionego znaku zakazu postoju pozwala się na parkowanie samochodów przed Domem Akademickim przy ul. Zwierzynieckiej.

▲ ...Pracownicy Staszewskich Zakładów Roszarniczych zwracając się z prośbą do dyrekcji PKS o przeniesienie przystanku autobusowego z ul. Rakoniewickiej na Głogowską u wylotu ul. Szczaniekiej. Będzie to dogodniejsze dla większości pasażerów.

▲ ...A. Szymczak, który 30 lipca o godz. 13.15 był świadkiem scenki jaka rozegrała się między kierowcą samochodu marki „Warszawa” o numerze rej. 73-33 PM, a młodą kobietą. Kierowca nie zważając na przechodniów tyłem samochodu wjechał na chodnik a potem do bramy przy kawiarni „W-Z” po drodze potrącając młodą kobietę. Skończyło się na wybrudzeniu smarem nóg — ale przecież mogło być gorzej.

...i odpowiedź nam...

▲ ...Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium DRN-Jeżyce, że polecili natychmiast uporządkować ogródek przed kawiarnią „Marago” i upiększyć kwiatami.

▲ ...Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Grunwald zawiadamiając, że gładz tarasując przejście chodnikiem przy ul. Głazowej 20 usu-nięto.

▲ ...Prezydium DRN-Wilda wyjaśniając, że uporządkowanie i wykonanie pracy na placu gier i zabaw przy ul. Kosińskiego 20-33 miało nastąpić do 30 lipca br.

Wozy tramwajowe dla Poznania



Wczoraj do Poznania przybył następny transport wagonów tramwajowych wycofanych z eksploatacji w stolicy. W najbliższym czasie warszawski MZK dostarczy nam dalszych pięć wozów. Będą to już ostatnie wagony tego typu jakie otrzymujemy z Warszawy. Na zdjęciu: wagony na bocznicę kolejową. (wn)

Fot. — K. Przychodzki

Odpowiadamy

Zmartwiona — Znakomitym środkiem przeciwko pasażerom przewozu pokarmowego jest Antivermina. Kurację należy przeprowadzić pod opieką lekarza. (1601)

A. W. F. — Oboje musicie natychmiast zgłosić się w poradnię „W” i poddać się leczeniu. (1621) Stanisław W. — W żadnej porze roku nie wolno naciąć brzozy, by uzyskać sok, osłabia to bowiem drzewo. Za niszczenie drzew wostanu leśnictwo ma prawo karać grzywną. (1722)

Grzegorz B. Paczkowski — W Poznaniu i województwie nie ma dwuletnich techników rolniczych. (1806) Zainteresowana — Po informację radzimy udać się do Sekretariatu Izby Rzemieślniczej przy Marchlewskiego 108/112. (1796)